

III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR obradowała w Suwałkach

W poczuciu odpowiedzialności za rozwój kraju i województwa

Tow. ZBIGNIEW BIAŁECKI — I sekretarzem KW PZPR

W sobotę 15 grudnia 1979 r. obradowała w Suwałkach III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Otwierając obrady I sekretarz KW — ZBIGNIEW BIAŁECKI serdecznie powitał wszystkich delegatów reprezentujących ponad 31-tysięczną wojewódzką organizację partyjną, weteranów ruchu robotniczego oraz gości, a wśród nich wiceprzewodniczącego Centralnej Komisji Rewizyjnej, kierownika Biura Spraw Sejmowych KC PZPR — ZENONĘ WRÓBLEWSKIEGO, zastępcę kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR — JÓZEFĄ OSTASIA, prezesa Wojewódzkiego Komitetu ZSL — ZENONĘ LENKOWSKIEGO i przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu SD — EDWARDA SMOŁĘ.

III Suwalska Konferencja Partyjna — powiedział I sekretarz KW — obraduje w czasie intensywnych przygotowań do zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR oraz sumuje kampanię sprawozdawczo-wyborczą w miastach i gminach województwa. Stąd też ogromna waga uchwał, jakie one podejmie i które staną się wytyczną działania wszystkich ogniw partyjnych w najbliższych latach. Jej dorobek będzie wkładem w dyskusję przedzjazdową oraz wypracowanie na VIII Zjeździe programu rozwoju kraju i regionów na lata osiemdziesiąte.

Konferencja nasza — mówił dalej I sekretarz KW — obraduje dokładnie w 31 rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Dzień 15 grudnia 1948 roku był przełomowym w dziejach naszej partii i całego narodu. Na wniosek I sekretarza KW uczestnicy konferencji złożyli serdeczne gratulacje wszystkim weteranom ruchu robotniczego, którzy walczyli pod walnymi pod nową socjalistyczną Polską.

Następnie przewodnictwo obrad konferencji przejęli kolejno tow. tow. Helena Grzegorzycz, Bazyli Gulan i Janusz Krzyżewski. Zgodnie z regulaminem obrad, konferencja powołała komisję: mandatową, wyborczą, wnioskową i skrutacyjną. Ich pracom przewodniczyli tow. tow. Andrzej Roszkowski, Eugeniusz Lubowski, Janusz Skwiernia i Grzegorz Maksymowicz.

Prowadząca obrady tow. Helena Grzegorzycz udzieliła następnie głosu I sekretarzowi KW — Zbigniewowi Białeckiemu, który w imieniu Eg-

zekutywy KW omówił działalność wojewódzkiej organizacji partyjnej w minionej kadencji, przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej i dyskusji przedzjazdowej w województwie oraz zadania na najbliższe lata. (Tekst przemówienia tow. Z. Białeckiego zamieszczamy na str. 3).

Następnie rozwinęła się dyskusja, bogata w treści dyskusja. Zabrało w niej głos 20 towarzyszy, a kilkunastu swoje przygotowane wystąpienia do dyskusji przekazało do protokołu. Dyskutowano o najważniejszych osiągnięciach i trudnościach, które hamują rozwój gospodarczy województwa, obniżają efektywność gospodarowania, naruszają socjalistyczne normy współzależności społecznej. Dużo uwagi poświęcono także potrzebom ciągłego doskonalenia stylu i metod pracy partyjnej. (Omówienie poszczególnych wystąpień w dyskusji zamieszczamy na str. 4).

Zabierając głos, tow. Zenonę Wróblewski wysoko ocenił dyskusję. Wykazała ona, że suwalska organizacja partyjna w minionej kadencji podejmowała wszechstronne wysiłki, aby osiągnąć jak najkorzystniejsze efekty. Nie znaczy to, że nie można było zrobić więcej, i że w pracy partyjnej nie ma jeszcze słabych punktów. Potwierdziła to dyskusja, która cechowała krytyczność, a jednocześnie odpowiedzialność i twórcze podejście do wielu trudnych pro-



blemów. Szczególnie cenne w dyskusji były te akcenty, które podkreślały potrzebę dalszego wysiłku na rzecz rozwoju kraju i województwa, wskazywały na konieczność przezwycięzania biernego stosunku do istniejących problemów i trudności. To dowodzi, że aktywność partyjny rozumie wagę politycznej i społecznej odpowiedzialności przed mieszkańcami ziem suwalskiej i właściwie podejmuje swe obowiązki i zadania. Potwierdziła to także cała kampania sprawozdawczo-wyborcza.

Podkreślając ogromną szansę, jaką rysuje się przed województwem suwalskim w związku z odkryciem i planowanym wydobyciem rud żelaza i innych metali, tow. Zenonę Wróblewski podkreślił, że nie może to przesłaniać potrzeby dalszego rozwijania pozostałych dziedzin gospodarki, głównie rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego. W programie wyżywienia narodu województwo suwalskie może i powinno odegrać jeszcze bardziej znaczącą rolę. Dysponuje ono bowiem znacznymi, jeszcze nie w pełni wykorzystanymi rezerwami, co

zresztą znalazło potwierdzenie w obradach konferencji. Wskazując na niezaprzeczalne dokonania w społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju i poszczególnych regionów w tym i suwalskiego, tow. Zenonę Wróblewski podkreślił, że nie może to oznaczać skrywania trudności, z jakimi się borykamy. Należy wyjaśnić ich przyczyny w toku kampanii przedzjazdowej, dążyć do ich ofensywnego i skutecznego przezwycięzania.

Szczególnie rosną w tej sytuacji zadania przed partią, jej wszystkimi ogniwami organizacyjnymi oraz członkami i kandydatami. Należy bowiem pamiętać, że zawsze, kiedy partia potrafiła uruchomić swoje siły i zmobilizować wokół siebie społeczeństwo, skutecznie udawało się jej pokonywać trudności. Dlatego trzeba rozwijać aktywność organizacji partyjnych, stwarzać warunki do kształtowania zaangażowanych postaw członków partii w działalności politycznej, zawodowej i społecznej, pogłębiać codzienną więź partii z klasą robotniczą i całym narodem.

Ciąg dalszy na str. 2

Edward Gierak spotkał się z Georges Marchais

WARSZAWA (PAP) — W dniach 15-16 bm. w woj. olsztyskim odbyło się przyjacielskie spotkanie I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERAKA z sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej — GEORGES MARCHAIS. Na zakończenie rozmów przyjęto wspólny komunikat.

16 bm. w godzinach popołudniowych Georges Marchais opuścił Polskę, żegnany na lotnisku Okęcie przez członka Biura Politycznego, sekretarza

KC PZPR — Edwarda Babucha.

W komunikacie podkreślono, iż rozmowy polsko-francuskie odbyły się w atmosferze

szczerze i serdecznej przyjaźni. E. Gierak i G. Marchais omówili problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej, oraz rozwój współpracy między PZPR a FPK, między Polską a Francją. Stwierdzono, iż układ sił w świecie coraz bardziej sprzyja sprawie wyzwolenia

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum KW PZPR w Białymstoku

W piątek, 14 grudnia, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego partii w Białymstoku. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR — WŁADYSŁAW JUSZ-KIEWICZ, który w zagajeniu zapoznał zebranych z oceną Egzekutywy KW, dotyczącą organizacji i przebiegu zakończonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładach, gminnych i miejskich organizacjach partyjnych. Kampanię oceniono jako rzeczowe, szerokie forum przedzjazdowej dyskusji.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Plenum zatwierdziło sprawozdanie z działalności Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Obszerny dokument, którego treść przedstawili — Władysław Juszkiewicz oraz sekretarz KW — Józef Piechowski, rejestruje dokonania nie tylko minionej, dwuletniej kadencji, Siega bowiem 1976 roku, a więc stanowi przegląd dorobku we wszystkich podstawowych dziedzinach życia społecznego Białostoczniny po reformie administracyjnej kraju. Jest pierwszą próbą tak kompleksowego bilansu wyników działania w tym okresie. Dokumentuje także postępy w budownictwie socjalistycznym w województwie, wskazuje źródła naszej satysfakcji i rejestruje nie rozwiązane jeszcze problemy.

W minionych czterech latach wartość sprzedaży wyrobów przemysłowych osiągnęła roczny przyrost znacznie wyższy, niż średnio w kraju; eksport wzrósł o ponad 85 proc. W tym czasie zainwestowaliśmy w gospodarkę uśpoleszczoną

Ciąg dalszy na str. 2

Wojewódzkie Konferencje Sprawozdawczo-Wyborcze ZSMP

Młodzież z partią

BIAŁYSTOK

ŁOMŻA

W sobotę odbyła się w Białymstoku II Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP. 120 delegatów reprezentowało na niej ponad 43-tysięczną organizację. W obradach wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, z I sekretarzem KW PZPR — WŁADYSŁAWEM JUSZ-KIEWICZEM, prezesem WK ZSL — JERZYM GRZYBĄCZAKIEM i wojewodą ZYGMUNTEM SPRYCHA, a także wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego ZSMP — JERZY GORSKI. Przybyła również delegacja Komitetu do Obwodów Grodzkiego Białostockiego SRR, z sekretarzem Komitetu Obwodowego — ALEKSANDREM ZAJKO, która przekazała życzenia od młodzieży grodzkiej oraz wręczyła portret Lenina, wykonany w drewnie.

Wyodrębniającym się działaczom ruchu młodzieżowego wręczono odznaczenia państwowe i młodzieżowe. Złote odznaczenia im. Janka Krasińskiego otrzymali: Jan Bielski, Krystyna Konecka, Józef Małyszewski, Stefan Nikciuk i Wiesław Sienkiewicz.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił przewodniczący ZW ZSMP — Stanisław Pulnar. Omawiając udział młodzieży w rozwoju Białostoczniny stwierdził, iż efekty Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości zamknęły się kwotą ponad 233 mln złotych. Tylko w ramach Obywatelskiego Czynu 35-lecia przepracowano 1,2 mln roboczogodzin, a inicjatywy na rzecz oszczędności materiałów i paliw przyniosły 5,5 mln zł. Wynikiem pracy ideowo-wychowawczej było zarekomendowanie w szeregu partii ponad dwóch tys. najlepszych aktywistów oraz przyjęcie do ZSMP 11 tys. nowych członków.

W trakcie dyskusji delegaci poruszyli problemy najistotniejsze dla młodego pokolenia: nauki, pracy, pomocy młodej

rodzinie, zapewnienie dobrych warunków socjalno-bytowych i wypoczynku po pracy. Mówiono, w jaki sposób organizacja ZSMP włącza się do rozwiązywania najtrudniejszych spraw, przytaczano przykłady inicjatyw produkcyjnych w zakładach pracy i na wsi, zastrzeżono, że jak rozwijać patronat nad budownictwem mieszkaniowym.

Zabierając głos, I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz podkreślił, iż aktywna postawa młodzieży, jej zaangażowanie i ambicja miały istotny wpływ na osiągnięcia Białostoczniny, podziękował organizację ZSMP za cenne inicjatywy produkcyjne i społeczne. Władze partyjne i administracyjne nadal stwarzają warunki umocniliwające młodzież wszechstronny rozwój. Również wiceprzewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Górski wysoko ocenił dokonania ZSMP na Białostoczninie, przede wszystkim w takich dziedzinach jak patronat nad budownictwem mieszkaniowym, czy

Ciąg dalszy na str. 2

Wystąpieniu przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZSMP Henryka Gryko, a także w dyskusji, dominowały akcenty potrzeby dalszej aktywizacji i zwiększenia mobilności organizacji we wszystkich dziedzinach jej działania. W ponad 800 kołach ZSMP zrzeszonych jest 23 tys. młodzieży, w tym ok. 3.640 członków i kandydatów partii. O skuteczności ideowo-politycznej pracy łomżyńskiej organizacji świadczą fakt, że w ciągu ostatnich dwóch lat w szeregi PZPR rekomendowało blisko 1500 osób, dwukrotnie więcej niż w poprzedniej kadencji. Wzrost świadomości społeczno-politycznej młodzieży widoczny jest w sferze społeczno-gospodarczej, wzrosła kwalifikacja i umiejętności młodych rolników i robotników, w rozwoju nowoczesnych form gospodarowania, we wnoszeniu do życia wsi, zakładach pracy i osiedla elementów socjalistycznego postępu.

Z wielu efektów działań łomżyńskiej organizacji na uwagę zasługują objęcie opieką ponad 660 gospodarstw młodych rolników, z których 195 przekroczyło kryteria specjalizacji. W ramach Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości zaoszczędzono materiały i surowce wartości blisko 10 mln zł, dano dodatkową produkcję eksportową wartości 350 tys. zł dew. realizując program „Młodzież dla postępu”.

Poztywnie oceniając działalność wojewódzkiej organizacji i sekretarza KW PZPR — Waldemara Szpalinskiego podkreślił jej konstruktywną rolę w procesie społeczno-gospodarczego rozwoju Ziemi Łomżyńskiej. Wypracowano konkretny program pracy z młodzieżą, która jest znaczącą siłą w każdej dziedzinie życia regionu. W imieniu władz województwa podziękował za dotychczasowe dokonania, życząc dalszych sukcesów.

Podczas konferencji wyodrębniającym się działaczom młodzieżowym wręczono Odznaczenia im. Janka Krasińskiego oraz po raz pierwszy w historii województwa odznaki „Za zasługi dla wojewódzkiej organizacji ZSMP”. Wybrano nowe władze organizacji i delegatów na II Krajowy Zjazd

Ciąg dalszy na str. 2

Egzekutywa KW PZPR w Suwałkach

ZBIGNIEW BIAŁECKI — I sekretarz KW,
EUGENIUSZ LUBOWICKI — sekretarz KW,
STANISŁAW KAFAR — sekretarz KW,
JANUSZ SZTWEITNIA — sekretarz KW,
MARIANNA WERNO — sekretarz KW,
RYSZARD ŁOPATECKI — członek Sekretariatu KW,
WITOLD KOZIOL — członek Sekretariatu KW
TERESA CZARNECKA
JÓZEF DANIELEWICZ
BAZYLI GULAN
FRANCISZEK KACZMAREK
JANUSZ KRZYŻEWSKI
MIECZYSLAW LIPIŃSKI
ALEKSY ŁOZOWSKI
BRONISŁAW STECKIEWICZ
HALINA TYSZKO
MARIAN WIŚNIEWSKI
JAN ZAWORSKI
EUGENIUSZ ZŁOTORZYŃSKI

Członkiem Sekretariatu KW został również — TADEUSZ KLACZKOWSKI — kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego.

Delegaci na VIII Zjazd PZPR

ZBIGNIEW BIAŁECKI — I sekretarz KW PZPR.
DANUTA FIJAŁKOWSKA — robotnica ZSO „Polam” Wilkasy.
ALEKSANDER GIERAK — robotnik PBRol. Olecko.
BAZYLI GULAN — rolnik ze wsi Gryszańce, gm. Sejny.
STANISŁAW JANUSZKO — robotnik leśny Nadleśnictwa Pomorze, gm. Giby.
FRANCISZEK KACZMAREK — komendant wojewódzki MO.
KAZIMIERZ KALINOWSKI — szef produkcji PZPS w Piszku.
MAREK KONIUSZEWSKI — mechanik SKR Głogów.
ZBIGNIEW KURMIŁKO — rolnik ze wsi Wołownia, gm. Jeleniewo.
MIECZYSLAW MICHAŁSKI — organizator produkcji w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Olszewie, gm. Mikolajki.
ZOFIA MILANOWSKA — nauczycielka Szkoły Podstawowej w Augustowie.
WŁADYSŁAW POŁOWCZYK — dyktura ruchu PKP Suwałki.
CZESŁAWA RUDZIŃSKA — mistrz produkcji Zakładów Mięsnych w Elku.
TOMASZ ROMANCZUK — dyrektor Rolniczego Kombinatu Rolnego w Goidapi.
TERESA WOŹNIAK — lekarz medycyny w Elku.
ZENON WRÓBLEWSKI — kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR.
EUGENIUSZ ZŁOTORZYŃSKI — wojewoda suwalski.
KAZIMIERZ ZUBKOWICZ — I sekretarz KMG PZPR w Węgorzewie.



Konflikt USA — Iran

► PARYŻ — Międzynarodowy Trybunał w Hadze ogłosił 15 bm. orzeczenie w sprawie skargi Stanów Zjednoczonych, dotyczącej przetrzymywania zakładników w ambasadzie USA w Teheranie. Trybunał orzekł, że władze irańskie mają zwolnić wszystkich zakładników amerykańskich oraz

udzielić im pomocy w szybkim i bezpiecznym wyjeździe z Iranu. Agencje zachodnie poinformowały, że były szach, Iranu Mohammad Reza Pahlavi przybył 15 bm. do Paryża na pokładzie specjalnego samolotu, który wylądował w amerykańskiej bazie wojskowej Howard na północ od stolicy Paryża.

Irańska agencja prasowa PARS poinformowała, że wobec zgody władz USA na wyjazd b. szacha ze Stanów Zjednoczonych do Paryża proces zakładników amerykańskich jest „nieunikniony”.

Studenti okupujący placówkę dyplomatyczną USA w Teheranie oświadczyli, że jeśli b. szach nie stanie przed sądem irańskim, przetrzymującym zakładników, rozpocznie się proces o zbiegostwo.

Irańska Rada Rewolucyjna zapowiedziała, iż kontrowersyjny artykuł z nowej konstytucji, kry-

Amerykańska próba nuklearna

► WASHINGTON — Jak komunikowało Ministerstwo Energetyki USA, Stany Zjednoczone przeprowadziły na poligonie wojskowym w Nevada 14 w tym roku podziemną próbę nuklearną.

Londyn — do porozumienia nie doszło

► LONDYN — Ostatnia sesja plenarna konferencji londyńskiej na temat przyszłości Rodezji zakończyła się w sobotę nie doprowadzając do porozumienia między uczestnikami rozmów. Podczas sobotniego spotkania, które według strony brytyjskiej miało zakończyć ciągłe się od przeszło 13 tygodni negocjacje, Front Patriotyczny nie podpisał 15-punktowego układu o zawieszeniu broni.

Wykorzystać wszystkie możliwości dla dobra ludzi pracy

Referat Egzekutywy KW wygłoszony przez Z. Białeckiego — I sekretarza KW PZPR w Suwałkach

SZANOWNE TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Obrady III Wojewódzkiej Konferencji są kontynuacją partyjnej i ogólnopartyjnej dyskusji nad Wytężymy na VIII Zjazd partii, a jednocześnie podsumowaniem bez mała dwuletni okres naszej działalności. Na tej podstawie określiliśmy zadania rozwoju społecznego i ekonomicznego na lata 1980—1991.

Długo przygotowaliśmy się do Konferencji wyjątkowo starannie, poświęcając wiele uwagi i czasu na spotkania z licznymi aktywem partyjnym i społecznym, korzystając z jego wiedzy i doświadczenia dla omówienia ważnych spraw naszego terenu.

W dyskusji tej jeszcze raz potwierdziły się znane prawdy, że mamy dożyły i doświadczonego aktywu. W naszych szeregach grupujemy oddanych członków partii, którzy w znakomitej większości wyróżniają się dobrym wykonaniem swych zadań, wyższymi kwalifikacjami — myślą kategoriami kraju i środowiska, związani są wieloma osobistymi, przyjacielskimi kontaktami z ludźmi pracy.

Dyskusja ta potwierdziła też, że nasze społeczeństwo, zawsze wrażliwe na losy Polski, wiąże coraz mocniej jej przyszłość z socjalizmem. Gotowe jest ono wesprzeć ją rzetelną, wydajną pracą, a nawet wyrzeczeniami, gdy zajdzie taka potrzeba. Na tym budujemy nasze przekonanie o wielkich możliwościach dalszego rozwoju kraju i województwa.

Pragnielibyśmy w toku dzisiejszych obrad skoncentrować się głównie na metodach działania, pozwalających osiągnąć cele zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa, dobrze spełniać nasze funkcje gospodarcze i powinności obywatelskie wobec kraju.

Jesteśmy przekonani, że przy rozwinięciu metod działania należy formułować zadania w celu osiągnięcia celów społecznych — określać siły, środki i sposoby dla ich wypełnienia.

W trudnych warunkach sprawują się ludzkie postawy

Posiadamy pod tym względem bogate doświadczenia — pozytywne i negatywne. Dostarczyły je złośliwe, okrutne nierzadkie kaprysy aury: deszczowe i jesień, wiosno-lennie długotrwałe susze, surowa zima.

Te trudne obiektywne warunki były sprawdzianem postaw i przydatności wielu ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach, jak i zaradnictwa, inicjatorów całych zbiorowisk: mieszkaniowych, bloków, ulic i dzielnic miast i załóg robotniczych.

Wielkość naszego społeczeństwa i ogrom władzy polityczno-administracyjnej dobrze zdała ten egzamin, niezachodząc o to, że nieuniknione były straty i uciążliwości.

W czasie nieustannych deszczów w okresie zimy 1978 roku rolnicy pracowali w bardzo ciężkich warunkach, walczyli o plony, znajdowali i stosowali nowe metody, by zmniejszyć straty. Dużo było zaangażowania i efektywnej pomocy ze strony wojska, władz różnych szczebli i pracowników innych działów gospodarki, młodzieży zorganizowanej i nie zorganizowanej, gwintowej i w mundurach.

Nie poddał się też niezwykle surowej, mroźnej zimie. A w walce ze skutkami ostrych mrozów i gwałtownych śnieży sędzi ludzi — drogowców, pracowników gospodarki komunalnej, transportu, żołnierzy, rolników, budowlanych, handlowców i innych — wykazywały postawy graniczące z bohaterstwem.

Wszystkie załogi naszych przedsiębiorstw odrabiali zaległości w produkcji, jakie powstały w wyniku niekorzystających warunków klimatycznych; znakomitej większości udało się.

Mniejsza jednak będzie w tym roku wielkość produkcji przemysłowej o około 1,5 proc. w porównaniu do roku ubiegłego, przy wyższej przeciętnej pracy o 6,4 proc. To oddziałuje ujemnie na nasz rynek.

Przyczyna dużych strat była też techniczna sucho. Wydał się spadek około 10 q z ha w stosunku do lat ubiegłych. Wiele przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach wykazują nasi rolnicy, w tej sytuacji nie dopuścić do większych spadków pogłowia i uznanie natury jest tym — a ich jest większość — który zwiększa stado podstawowe rzeź i loch. Jest to dobry prognostyk dla przyszłości hodowli w naszym województwie.

Jeżeli w tych dwóch latach, bardzo trudnych z przyczyn klimatycznych, udało się rytmicznie dostawać energię, surowce i kłopotów transportowych, gospodarka naszego województwa miała wszystkie funkcjonować, chociaż

ponieśliśmy dotkliwe i odczuwalne społeczne straty, to zawdzięczać wszystko należy wielu tysiącom ludzi pracy, którzy z uporem wykonywali dobrze swoje obywatelskie powinności. Należą się im dziś, z tej trybuny, wyrazy uznania i wdzięczności.

Partia — inspiratorem i koordynatorem działań

Bardzo dobitnie ujawniła się w trudnych sytuacjach współzależność wielu ogniw i dziedzin społeczno-gospodarczego naszego życia, a także konieczność ścisłej współpracy różnorodnych władz i ośrodków dyspozycji społecznej, w tym administracji państwowej, gospodarczej, wojska i ludności. Bardziej wyraźnie niż kiedykolwiek ujawniła się potrzeba inspiratora i koordynatora tej działalności, jakim powinny być instancje naszej partii przy współpracy z sojusznymi stronnictwami ZSL i SD.

Usprawienia wymagał system kontroli w wypełnianiu właściwych zadań przez odpowiedzialnych towarzyszy, gdyż zbyt wielu biernie oczekiwało na decyzję i pomoc „z góry” lub zmianę aury, gdy poprawa sytuacji leżała często w zasięgu ich własnych możliwości i wymagała działań bezwzględnych.

Montowanie spójnego, sprawnego, szeroko rozwiniętego frontu społeczeństwa przeciwko różnorodnym klęskom, plagom, niewłaściwym zjawiskom społecznym, począwszy od klęsk żywiołowych poprzez wady w funkcjonowaniu gospodarki i administracji, do walki z przypadkami korupcji i pasożytnictwa jednostek i grup, mobilizacja do rzetelnej pracy, jako jedynego źródła poprawy bytu, a niejednokrotnie nakłanianie do wyrzeczeń i wysiłku społecznego dla rozwiązywania trudnych problemów środowiska — to jedyny realny sposób umacniania jedności narodu w działaniu dla jego dobra i przewodniej roli partii.

Przykładem takich postaw muszą być członkowie partii, którzy słowem i czynem winni oddziaływać na społeczeństwo.

Wszystkie inne formy naszej pracy na rzecz politycznej jedności narodu, które rozciągają się z tą metodą, są pustą frazeologią, sloganami wywołującymi odwrotność do zamierzonego skutku; izolują aktywistów od ludzi pracy, pozostawiając działaniom krzątającą organizację, podzielenie sił, potokiem słów, z których nie praktyczne i pozytywne społecznie nie wynika.

Metoda, nazwijmy to tak umownie, pracy pragmatycznej — kierowanej i wspieranej działalnością polityczną naszych instancji, jest też jedynie skuteczną do rozwijania różnorodnych form samorządności i wypełniania konstruktywnej treści bogatych ram ustrojowych demokracji socjalistycznej. Od niej bowiem — z czym wszyscy jesteśmy zgodni — uzależniona jest poprawa efektywności naszej gospodarki, a w rezultacie szybsze osiągnięcie pomysłowości ludzi pracy.

To prawda, że ważnym tego warunkiem jest w miarę możliwości pełna informacja o stanie spraw naszych, z „góry w dół” i odwrotnie. I ta metoda się rozwija, ciągle doskonali, szczególnie w latach ostatnich.

Ale przecież ile malkontentstwa, a zarazem bezczynności zaobserwować można i wśród tych „dobrze poinformowanych” i głośno, wszem i wobec przedstawiających sytuację naszego kraju, często w przesadnie ciemnych barwach. Bo taka ocena usprawiedliwia ich bierność, a nierzadko pasywność tryb życia.

By wypełnić się postulat demokracji socjalistycznej czegoś zatem brakuje w takich postawach, bo informacja jest tylko jednym ze środków do uświadomienia społeczeństwu i społecznym interesie. Organizować także uświadomienie działania społeczeństwa dla dobra środowiska i kraju jest naczelnym zadaniem pracy partyjnej.

Demokracja socjalistyczna jest przedmiotem się chęci, woli działania na rzecz spraw ogólnospołecznych, w tym i własnym — zorganizowanego, zdyscyplinowanego działania przed wszystkim — doświadczenia. Potrzebne jest przy tym powszechne przeświadczenie o skuteczności takich postaw.

U nas demokrację kojarzy się tu i ówdzie z postawą „gadaj i rób co i jak chcesz” — a gdy rezultaty tego ujawniają się niską efektywnością gospodarowania, kłopotami i trudnościami życia — to winna temu tzw. „góra”. Bałagan i niegospodarność, niesolidność w wywiązywaniu się z zobowiązań wobec partnerów gospodarczych przypisuje się wówczas przede wszystkim władzom zarządzania centralnego.

Nie kwestionując potrzeby usprawnienia w zarządzaniu i planowaniu centralnym, jeśli jednak żyć chcemy lepiej, szybciej wychodzić z dzisiejszych kłopotów, musimy sobie i swemu otoczeniu postawić wyższe wymagania w celu poprawy efektywności gospodarowania, równoważnego traktowania praw i obowiązków każdego zatrudnionego, jednakowej dyscypliny pracy i wymagań wobec pracowników wszystkich szczebli.

Przyjmując te założenia, przeglądając niektóre przejawy naruszania tych zasad i ich skutków. Bezmisylnie niszczymy nasze wspólne mienie, nie oszczędzając coraz droższych surowców i środków produkcji.

Oszczędność właściwie rozumiana, to przede wszystkim wykorzystanie wszystkiego, co może być użyteczne, to osiągnięcie zamierzonych efektów najniższymi nakładami środków ma-

terialnych i pracy. W tym znaczeniu oszczędzanie stanowi obecnie największą rezerwę rozwoju, a tym samym dalszego wzrostu dobrobytu.

Na dużą skalę można powiedzieć — wprost proporcjonalną do ciągle rosnących nakładów na gospodarkę województwa — marnotrawimy energię, paliwa, materiały budowlane, środki produkcji rolnej. „Bo to państwowe, a więc niczyje” — myśli się i mówi tu i ówdzie, lecz przecież tracimy wszyscy, a winy szukamy gdzieś „w górze”, nie w społecznych postawach otoczenia, a nierzadko i własnych.

Towarzysz Edward Gierek na XVI Plenum KC PZPR mówił: „W warunkach coraz bardziej ograniczonych zasobów energii, surowców, żywności, tylko te narody mogą zapewnić sobie pomysłowość — które potrafią oszczędzać”. Dotyczy to całej sfery życia gospodarczego, a także pozaprodukcyjnej działalności.

W naszych warunkach odnosi się to szczególnie do rolnictwa ze względu na szybko rosnącą kapitałochłonność tego działu oraz wykorzystanie w procesie produkcji rolniczej środków wy-



Sala obrad III Suwalskiej Konferencji Partyjnej.
Fot. Z. Lenkiewicz

tworzonych z surowców i materiałów pochodzących z coraz kosztowniejszego importu takich jak paliwa, pasze treściwe, nawozy i inne.

0 wyższa efektywność gospodarowania

Znaczne różnice w wynikach produkcyjnych naszych gospodarstw pracujących w podobnych warunkach, świadczą o różnej efektywności stosowanych środków produkcji.

Występują rozpiętości w planach zbóż, przyrostach wagi zwierząt, wydajności mleka i wełny. Wynikają one najczęściej z przyczyn subiektywnych i są wyrazem dobrej lub złej zorganizowanej i wykonanej pracy. Bywa i tak, że przy wyższym poziomie nawożenia i lepszych glebach uzyskuje się niższe plony, bo naturalna żyzność gleby i planotwórcze działanie nawozów mineralnych niweczy zła agrotechnika, niestarańna orka, spóźniony siew i niedobry zbiór. W jednych np. fermach na 1 kg przyrostu wagi żywca, czy litr mleka, zużywa się 2 razy więcej paszy treściwej niż w innych.

Z tego powodu dla utrzymania tempa wzrostu produkcji towarowej trzeba stale powiększać stado zwierząt, budując dla niego coraz więcej droższych stanowisk. Jest to sprzeczne nie tylko z zasadami ekonomii, ale także zdrowym rozsądkiem.

Proces inwestowania wymaga w tym świetle pewnych korekt. Powinny przed podjęciem decyzji o budowie nowych obiektów zastanowić się, czy dotychczasowe nakłady dają należyte efekty. Inwestować w to, co uruchomi rezerwy, co pozwoli lepiej wykorzystać posiadany majątek.

Chodzi więc o to, aby w gospodarce rolniej tak zmienić sposoby i metody pracy, by środki produkcji, które otrzymujemy i którymi dysponujemy, były lepiej wykorzystane.

Dziś, gdy rolnictwo nasze osiągnęło już stosunkowo wysoki poziom wyposażenia w środki trwałe, budynki produkcyjne i maszyny, gdy wzrosły dostawy nawozów, środków ochrony roślin i pasz treściwych, większego znaczenia nabiera organizacja i jakość pracy każdego pracownika państwowego gospodarstwa rolnego i wszystkich rolników indywidualnych.

Trzeba tak zorganizować pracę i tak ją wykonywać, aby przynosiła największe efekty, stwarzała takie systemy motywacji finansowo-moralnej we wszystkich organizacjach obsługi rolnictwa i w gospodarstwach państwowych, aby nie opłacała się praca źle wykonana. Dotyczy to głównie plac i pozaprodukcyjnych bodźców do lepszej pracy tam, gdzie jest to już możliwe.

Tak na przykład w ramach obowiązujących zasad wynagradzania w PGR-ach i budownictwie możliwe jest indywidualne jego zróżnicowanie w

zależności od ilości i jakości wykonywanych zadań. Jest to najbardziej sprawiedliwa metoda podziału „każdemu według jego pracy” i stanowi podstawę wyższego wynagradzania, awansów i społecznego uznania.

W tych zakładach rolnych i budowlanych, gdzie nie ma anonimowości, gdzie stosuje się różnicowanie płaci premie według efektów pracy, tam istnieją dobre warunki do wzrostu wydajności oraz widać bezpośredni związek między jakością pracy i życia. Tam też jest więcej dyscypliny, zaangażowanie, solidarność, a więc te przejawy dobrej roboty, o które z różnymi rezultatami zabiegamy od lat.

W upowszechnianiu takich metod duża jest rola organizacji partyjnych i kierownictwa jednostek gospodarki i społecznej. Dotyczy to wszystkich zakładów i przedsiębiorstw.

Wiele z nich już stosuje te zasady w praktyce, ma wymierne rezultaty wyrażające się dobrymi wynikami ekonomicznymi i produkcyjnymi, mniejsza jest tam płynność kadr, większa chęć zdobywania i podnoszenia kwalifikacji.

wśród ludzi, zwłaszcza młodych, którzy popadli w kolizję z prawem, w ciągu roku liczba niepracujących dochodzi do tysiąca. To ważny problem — w dziedzinie kształtowania właściwych postaw i stosunków społecznych. Jest zadaniem partii, organizacji młodzieżowych, władz oświatowych i całego systemu profilaktyki społeczno-zawodowej, by z całą powagą zająć się nim.

Innym bardzo ujemnym zjawiskiem naszego życia są — nazwijmy to po imieniu — wykroczenia gospodarcze ludzi, w tym i na odpowiedzialnych stanowiskach. Straty wynikają z tego rodzaju przestępstw, zarejestrowanych przez organa ścigania w dwu ostatnich latach, osiągnęły w województwie kwotę ponad 40 mln zł. Szczególnie wzrastają one w wyniku zagarnięcia mienia społecznego. Coraz częściej występują przestępstwa grupowe, rośnie przeciętna suma strat wykroczenia jednostkowego.

Gospodarka nasza ponosi także ogromne straty w wyniku pożarów. W ostatnich dwu latach wyniosły one ponad 75 mln zł, a w tym roku w stosunku do ub. r. już wzrosły o 54 proc. Przyczyną większości z nich jest elementarne niedbalstwo, u podłoża którego jest lekceważący, beztroski stosunek do mienia społecznego.

Tak dużo wysiłku kosztuje nas wszystkich tworzenie nowego majątku, a tak łatwo go tracimy, pozwalamy rozkradać, trwonić, niszczyć. Zbyt często bowiem, jeszcze występuje brak właściwego nadzoru nad powierzonym mieniem ze strony osób odpowiedzialnych za jego ochronę. Rzadko, gdzie funkcjonuje skutecznie system kontroli wewnętrznej. Większość wykroczeń wykrywana jest przez organa zewnętrzne i jednostki wrażliwe na dobro narodowe, społeczne.

Największe zagrożenie interesu społecznego występuje w budownictwie, transporcie, rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym oraz w handlu i usługach. Tak na przykład przy różnych dostrzeganych przez nas konstruktywnych i owocnych wysiłkach kierownictwa i załóg handlu w województwie, pracujących obecnie w trudniejszych warunkach, pojawił się nowy problem, który w dyskusji przedzjazdowej, jest przedmiotem licznych wypowiedzi. Mowa o sklepach agencji.

Przy wszystkich „za i przeciw” tej formy organizacji sprzedaży jest prawdą, że część handlowców — agentów wystartowała nieuczciwie, dążąc do szybkiego wzbogacenia się kosztem społeczeństwa.

Te różne ujemne zjawiska, występujące w skali naruszającej elementarne zasady gospodarki i sprawiedliwości społecznej, wymagają zwiększenia odpowiedzialności za mienie społeczne, za wzrost efektywności gospodarowania, za dyscyplinę pracy i uczciwość całych kolektywów pracowniczych, a przede wszystkim kierownictw jednostek gospodarczych, organów kontroli i ścigania przestępstw oraz wymiaru sprawiedliwości. Zadaniem naszych organizacji partyjnych jest wytworzenie klimatu nietolerancji dla braku dyscypliny pracy, dla różnych wykroczeń, niedbalstwa i przestępstw. Musimy także politycznie wspierać działalność służb powołanych do walki z naruszaniem prawa i norm życia społecznego.

W poczuciu partyjnej i obywatelskiej odpowiedzialności

Przyczyn niedostatku naszego życia nie należy więc szukać gdzieś daleko; plenią się one bujnie wokół nas. Trzeba je dostrzegać nie bagatelizować i nie usprawiedliwiać dobitnie, ale energicznie, stale i konsekwentnie, likwidować ich źródła, zaostreżać wymagania dobrego wypełniania obowiązków — począwszy od dyrektora i prezesa do szeregowego pracownika.

Jeżeli przy tym uwzględnimy, że przeważająca większość kadr kierowniczych to członkowie naszej partii, sprawa różnego rodzaju niedomagań w pracy niektórych z nich zastrzeżeń do postawy nielicznych przecież jednostek staje się problemem wewnątrzpartyjnym. Stąd konieczność formułowania wysokich wymogów etyczno-moralnych wobec ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach skutecznego przeciwdziałania chęci korzystania z dóbr materialnych przez pewną ich część, dla celów osobistych z racji zajmowanych funkcji. Jest to dla nas ważny warunek utrzymania autorytetu politycznego naszej partii i zdrowia moralnego społeczeństwa.

Uzyskaliśmy niewątpliwie dorożkę w dziedzinie doboru i kształtowania właściwych postaw kadr kierowniczych i aktywów polityczno-gospodarczych. Znakomita ich większość dobrze, z dużym zaangażowaniem wypełnia swoje zadania i działa zgodnie z interesem społecznym. Bo jeśli szczytami się różnymi osiągnięciami i sumiennymi działaniami dorobek, to niestety jest w tym udział ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy często z dużym wyrzeczeniem nie oszczędzają czasu, sił i zdrowia wykonując swe odpowiedzialne obowiązki. Większość z nich daje przy-

kład obywatelskich postaw i prawidłowego kształtowania stosunków międzyludzkich.

Na tym tle tym bardziej razią wykroczenia jednostek o cechach społecznych. Wiele organizacji i instancji partyjnych dostrzega te wynaturzenia, oddziałuje wychowawczo, często z powodzeniem, ale wobec niektórych osób zmuszeni jesteśmy wyłączać konsekwencje w trybie postępowania partyjnego, administracyjnego i prawno-sądowego.

Te i podobne im sprawy obok doskwierających nam braków w zaopatrzeniu bytowym ludności jak również w dostawach energii i materiałów do produkcji, były podejmowane w głównym nurcie dotychczasowej dyskusji przedzjazdowej.

Bogate jej treści, a jeszcze bardziej zmieniający się na lepsze obraz naszych miast, wsi i dotychczasowe życie każdej rodziny powinny służyć nam i społeczeństwu jako przekonujące dowody partyjnych racji, naszego dorobku mijającej dekady, jak i szczyrzych intencji partii, by bardziej dostojnie żyło się Polakom w rezultacie ich rzetelnej pracy.

Dekada rozwoju i postępu

Przy dostrzeganiu wszystkich niedomagań życia mieszkaniowego województwa, naszej dużej wrażliwości na nie, przy uporczywym i konsekwentnym dążeniu do ich likwidacji lub choćby łagodzenia nie zapominamy niebietełnej prawdy zawartej w słowach tow. Gierka wygłoszonych na XVI Plenum KC: „Do końca obecnej dekady pozostać jeszcze z górą rok. Można jednak już dziś stwierdzić, że mimo zjawisk negatywnych, które dostrzegamy będzie to dekada największego i najbardziej wszechstronnego postępu gospodarczego w historii Polski Ludowej”.

Dodałbym — Polski w ogóle! Zdając sobie sprawę, że nie jesteśmy jeszcze krajem obfitości i powszechnego dostatku, tak jak i daleko nam, jako całemu społeczeństwu, do w pełni dojrzałych postaw i świadomości socjalistycznej to jednak wszystko świadczą, że szybciej niż kiedykolwiek przedtem ku temu zmierzamy w bieżącej dekadzie.

I w naszym województwie wydawnym przyspieszeniu uległy procesy rozwoju najważniejszych społecznie dziedzin życia. Wszędzie buduje się, powstaje coś nowego, lepszego. W stosunku do lat 60-tych w mijającej dekadzie podwoiły się bowiem nakłady inwestycyjne w gospodarce województwa, a jeszcze większe byłyby wyniki, gdybyśmy efektywnie je wykorzystali i rzetelnie pracowali w obiektach oddanych już do użytku.

Wszystkiego, co potrzebne ludziom do życia jest więcej i to dużo więcej niż kiedykolwiek przedtem. Ale jednocześnie, by zapanować powszechny dostatek, wszystkiego jest wciąż za mało, bo upowszechniają się dobra dawniej elitarnie luksusowe, bo szybciej wzrastają place niż produkcja poszukiwanych towarów.

To prawda, że od 2—3 lat przeżywamy trudny okres. Złożyło się na to wiele przyczyn, z tego większość od nas niezależnych. Dysponujemy jednak potencjałem ludzkim i materialnym — w kategoriach jego ilości i jakości jakiegokolwiek w historii nie posiadał nasz kraj. Jest to podstawowa przesłanka racjonalnego optymizmu w przewidywaniu naszej przyszłości. My członkowie partii powinniśmy kształtować takie przeświadczenia w całym społeczeństwie.

DRODZY TOWARZYSZE!

Realizacja postanowień VIII Zjazdu wymagać będzie jednoci działania całej naszej partii. Jest to niezbędny warunek skutecznego przeciwdziałania przeciwności różnej natury — w tym także usuwania naszych własnych nieprawidłowości rozwoju.

Nasza wolność narodowa uwarunkowana jest jak nigdy dotychczas — o tym musimy zawsze pamiętać — rezultatami walki klasowej w skali międzynarodowej. Konsekwentnie i ułnie dążymy do tego, by rozstrząsać ją pokojowo, przy uznaniu zasady współistnienia różnych systemów.

Uczestniczymy w walce o socjalistyczną Polskę i postępowe przemiany świata. Wymaga to odporności politycznej, odwagi w obronie naszych ideałów, silnych związków z robotnikami, chłopami, inteligencją pracującą — wymaga głębokiej i wszechstronnej wiedzy ideowo-politycznej członków partii.

Jesteśmy przekonani, że coraz lepiej spełniać będzie te wymogi suwalska wojewódzka organizacja partyjna, że ludzie pracy, młodzież i całe społeczeństwo województwa godnie kontynuować będą piękne karty historii naszego ziemi; ofiarną, rzetelną pracą i dobrymi wynikami w nauce będą pomnażać dorobek kraju i wiernie służyć naszej socjalistycznej Ojczyźnie — Polsce Ludowej.

Dyskusja na III Konferencji Partyjnej w Suwałkach

Eugeniusz Złotorzyński

— wojewoda suwalski

W realizacji uchwał VII Zjazdu partii i II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR z pełnym zaangażowaniem uczestniczyła administracja państwowa, podlegającemu działaniu i przedsięwzięciom mającym na celu wykonanie zadań społeczno-gospodarczych. Minione lata nie były łatwe. Złożyło się na to wiele przyczyn obiektywnych i subiektywnych.

Głównym działem gospodarki województwa pozostanie nadal rolnictwo. Na pierwszy plan wysuwa się problem właściwego wykorzystania ziemi, zarówno w gospodarce uspołecznionej jak i indywidualnej. Ziemi należy powierzyć do zagospodarowania rolnikom oraz PGR-om i Spółdzielniom, dającym wysoką produkcję towarową.

Problemem o znaczeniu zasadniczym jest produkcja mięsa i mleka. Dlatego należy wykorzystać dogodne warunki przyrodnicze, a szczególnie dużą ilość użytków zielonych, do rozwoju bydła mlecznego i rzeźnego oraz owiec. W najbliższych latach hodowla bydła powinna w woj. suwalskim stać się głównym kierunkiem w hodowli.

Cheć jednak rozbudować pogłowie zwierząt, trzeba znaleźć poprawę bilansu paszowego, głównie w wyniku wzrostu produkcji zbóż, ulepszyć gospodarkę na użytkach zielonych, zwiększyć nawożenie mineralne.

Dalszy, szybki wzrost produkcji towarowej w rolnictwie można osiągnąć poprzez organizowanie zespołów rolników indywidualnych i gospodarstw specjalistycznych. Należy im zapewnić właściwy instruktaż służb rolnych oraz przydzielić w pierwszej kolejności odpowiednią ilość środków produkcji.

Następny ważny problem to efektywne wykorzystanie nakładów inwestycyjnych w rolnictwie. Będą one niższe od nakładów w latach poprzednich. Dlatego jako priorytetowe dziedziny w budownictwie rolniczym uznano: budownictwo mieszkaniowe, inwentarskie, melioracje i zaopatrzenie wsi w wodę.

Dalej należy doskonalić działalność wszystkich organizacji i instytucji związanych z obsługą rolnictwa. Tu jest jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w dostawach środków produkcji i skupie płodów rolnych.

Województwo posiada również dobre warunki rozwoju produkcji rybactwa. Dlatego należy m. in. zadbać o zarybienie jezior, rzek i stawów, zwiększyć produkcję takich gatunków ryb jak sielawa, śleja, pędląg, pstrąg tęczowy, karp.

W przemyśle głównym kierunkiem działania skieruje się na intensyfikację produkcji przeznaczoną na eksport i poprawę

warunków życia wsi. Masowa praca wśród rolników daje rezultaty. Nadal jednak partia musi umacniać swoją pozycję na wsi, konsekwentnie egzekwować obowiązki przodowników i dobrej pracy instytucji działających na rzecz rolnictwa.

Koniecznych zmian wymaga handel rybami. Likwidacja miejscowych punktów sprzedaży powoduje rozprzestrzenienie się nielegalnego handlu, rozwój kłusownictwa. Nie służy sprawie zakazy uprawiania sportowego połowu po lodem. Sądzę, że należy to zmienić.

Siłami ogniwami w gospodarce nadal pozostają transport i energetyka. Dlatego będzie się dążyć do poprawy stanu gotowości technicznej transportu, zwiekszenia i usprawnienia remontów, skrócenia postojów na stacjach oraz mechanizacji prac załadunkowych. Poprawa funkcjonowania transportu zależy od wszystkich jego użytkowników, a szczególnie kierowników przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Wiele uwagi poświęcić się dalszemu rozwojowi zdrowia, oświaty, kultury i sportu. W służbie zdrowia chodzi głównie o zapewnienie pełnej opieki lekarskiej we wszystkich placówkach, zintensyfikowanie prac przy budowie szpitala wojewódzkiego, poprawę dostępności świadczeń leczniczych. W dziedzinie oświaty jako najważniejsze zadania na najbliższe lata uznaje się m. in. poprawę funkcjonowania zbiorczych szkół gminnych, pozyskanie na teren województwa nauczycieli z wyższym wykształceniem, lepsze zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe oraz usprawnienie do-wozu dzieci.

W wyniku rozwoju województwa, wzrostu dochodów ludności i jej zamożności, odpowiedzialne zadania stoją przed pracownikami handlu i usług. Chodzi o dalszą, odczuwalną poprawę zaopatrzenia, a tym samym utrzymanie równowagi rynkowej i zaspokojenie wzrastających potrzeb mieszkańców województwa.

O pomyślnej realizacji programu, uchwalonego na Konferencji Wojewódzkiej, w dużej mierze zadecyduje poziom kadr, zatrudnionych w poszczególnych działach gospodarki i administracji. W tym celu umacniać się będzie m. in. punkty konsultacyjne Filii UW i oświaty AR-T, ustanawiać stypendia fundowane, stwarzać jak najlepsze warunki ludzkie, podejmującym pracę w regionie.

O pomyślnej realizacji programu, uchwalonego na Konferencji Wojewódzkiej, w dużej mierze zadecyduje poziom kadr, zatrudnionych w poszczególnych działach gospodarki i administracji. W tym celu umacniać się będzie m. in. punkty konsultacyjne Filii UW i oświaty AR-T, ustanawiać stypendia fundowane, stwarzać jak najlepsze warunki ludzkie, podejmującym pracę w regionie.

Miejska organizacja partyjna w Elku szczególne znacze-

Małgorzata Chodunaj

— dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Suwałkach

Przypominając norwidowskie „Ojczyzna” — to wielki zbiorowy obowiązek — tw. M. Chodunaj stwierdziła, że wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu, społecznego zaangażowania jest jednym z najpilniejszych, najdonioślejszych zadań stojących przed społeczeństwem.

Obowiązek właściwego wychowania młodego pokolenia w przyszłości pomnażać do-robek ojców w równym stopniu spoczywa na szkole i na domu rodzinnym. To właśnie w domu młody człowiek powinien się uczyć szacunku do pracy — do wielkiej wartości jakimi są zaangażowanie w sprawy społeczeństwa i całego kraju.

Tymczasem jest zbyt wiele przykładów, że zaczyna się u-

powszechnie konsumpcyjny, nastawiony na bogacenie się styl życia. Bawiają przykłady dualizmu postaw — inne oblicze na użytek zewnętrzny i inne na własny użytek. W takim środowisku młody człowiek nie może wyrosnąć na obywatela kierującego się przede wszystkim interesem społecznym. Dualizm przekonań, poglądów, czynów jest podstawową przeszkodą w wychowywaniu młodego pokolenia w duchu aktywności społecznej.

Tu właśnie, w zwalczaniu tego rodzaju zjawisk leży zadanie organizacji partyjnych, poszczególnych członków partii. Chodzi bowiem o to, by stworzyć jednolity, spójny front wychowania — w domu i szkole.

Grzegorz Maksymowicz

— I sekretarz KZ w Zakładach Płyt Piłśniowych i Wiórowych w Rucianem-Nidzie

A nasz zakład nie wykona w tym roku planowych zadań. Główne tego przyczyny to brak energii, węgla, kleju i innych surowców.

Mimo to jednak odrobiliśmy założeń i w poważnym stopniu dzięki wykorzystaniu istniejących rezerw. Wiemy, że są dalsze możliwości wykorzystania istniejących rezerw, tkwiących w sferze organizacji pracy, lepszego wykorzy-

odrobienie 45 mln strat świadczy o dużym zaangażowaniu naszej załogi. Nie znaczy to jednak, że wykorzystaliśmy wszystkie możliwości. Toczona jest wśród pracowników dyskusja jednolitego wyrażenia, że jedynym środkiem do zwiększenia produkcji jest podniesienie wydajności i dyscypliny pracy. Zadaniem naszej organizacji jest więc i będzie eliminacja



Grupa delegatów na VIII Zjazd PZPR. Fot. Z. Lenkiewicz

stania surowców i materiałów. Duże rezerwy naszej gospodarki tkwią we właściwym wykorzystaniu tego potencjału, który już mamy. Chodzi o to, by produkować to, co jest rzeczywiście potrzebne.

cia bierności w obliczu negatywnych zjawisk społecznych, doskonałości stylu i metod pracy partyjnej, które muszą nadążać za przemianami w świadomości społecznej.

miejsce wypoczynku przez cały rok — latem i zimą. Służyć temu będzie m. in. kompleksowe zagospodarowanie Pięknego Góru, obecnie montowany jest tam trzeci wyciąg zjazdowy.

Starania miejskiej organizacji partyjnej idą w tym kierunku, by harmonijnie łączyć

wszystkich walorów przyrodniczych okolic miasta. Goldap służy ludziom pracy z całej Polski. Stoić więc na stanowisku, że każdy zakład, który chce stworzyć u nas miejsce wypoczynku dla swoich pracowników, musi uczestniczyć w rozwoju turystycznej infrastruktury miasta i okolic.

Jan Zaworski

— przewodniczący ZW ZSMP

— Województwo nasze, to przede wszystkim rolnictwo. ZSMP poświęca wiele uwagi problemom, którymi żyje wieś suwalska. Jednym z nich jest konieczność zwiększenia efektywności gospodarowania w rolnictwie. W warunkach jest poprawa jakości i terminowości usług rolniczych, zlikwidowanie niedomogów budownictwa inwentarskiego i mieszkaniowego, lepsze wykorzystanie sprzętu i maszyn rolniczych, podniesienie kwalifikacji ludzi pracujących w rolnictwie.

— Godnym podkreślenia jest fakt, że ZSMP nie tylko sam podejmuje inicjatywy na rzecz rolnictwa, ale też inspirować liczne instytucje do działań w tej dziedzinie. Przykładem może być działalność wojewódzkiego Klubu Młodych Rolników, skupiającego 80 młodych rolników, którzy w ramach samodzielnego gospodarstwa, z których doświadczeń i problemów rodzi się program naszego działania na rzecz całej młodzieży podejmującej pracę w rolnictwie.

— Z pełnym zadowoleniem mogę stwierdzić, że mamy na terenie województwa coraz

więcej dziewcząt i chłopców uzupełniających wykształcenie zawodowe. Ostatnio kursy rolnicze ukończyło ok. 4 tys. osób. To cieszy, ale nie wystarczy. Nasze zadanie, to nie tylko pozycja wśród młodzieży PGR-owskiej. Niedostateczność rezultatów naszych wysiłków w dziedzinie adaptacji społeczno-zawodowej, w podnoszeniu warunków pracy i wypoczynku młodzieży. Nie dość skutecznie występujemy przeciwko niektórym negatywnym zjawiskom, takim jak kłusownictwo, lekceważenie czasu rolnika, interesów społecznych.

Są to zadania konieczne do podjęcia w szerokim frontie wychowawczym. W ostatnich latach odnotowaliśmy spory wzrost naszych szeregów, jest to podstawa do umacniania organizacji. Więcej uwagi musimy poświęcić kształtowaniu postaw społecznych odpowiedzialności, egzekwowaniu obowiązków. Pragniemy, by naszym działaniom — zgodnie z zadaniami stawianymi przez partię — towarzyszyły takie cechy jak skuteczność, wręczliwość na sprawy ludzkie, rzetelność, poczucie obowiązku i dyscypliny.

Stanisław Sawicki

— I sekretarz KG PZPR w Wydminach

Nie ulega kwestii, że w naszym rolnictwie zaszły obrzemy przemiany w ostatnich latach. Stworzone zostały warunki rozwoju produkcji na zasadzie opłacalności. Zmieniło się oblicze wsi. Co piąty rolnik w naszej gminie posiada ciągnik. Cały ciężar zadań w rolnictwie spoczywa obecnie na gminie. Nakłada to tym większe obowiązki na gminne organizacje partyjne, jako inspiratorów przeobrażeń i postępu w rolnictwie, koordynatorów pra-

cy wszystkich instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

— Współdziałanie jednostek gospodarczych dostarcza wiele pozytywnych przykładów, ale są też negatywne. Nie wszystkie instytucje, działające w naszym rolnictwie, zwłaszcza na większym niż gmina obszarze, podporządkowują się decyzjom władz terenowych.

Wspólnie z GK ZSL wypracujemy kierunki działania. Naczelną zasadą jest przodo-

wanie członków partii w pracy, w działalności. Każdy posiadacz legitymacji partyjnej powinien mieć poczucie najwyższego obowiązku, być przewodnikiem, agitorem. Wielką wagę w naszej pracy przywiązujemy do rozmów z bezpartyjnymi, formy otwar-

tych zebrań na wsi. Masowa praca wśród rolników daje rezultaty. Nadal jednak partia musi umacniać swoją pozycję na wsi, konsekwentnie egzekwować obowiązki przodowników i dobrej pracy instytucji działających na rzecz rolnictwa.

Marian Szymański

— pracownik Zakładu Rybackiego w Mikołajkach

— Zadania nałożone na rybaków przez program rozwoju gospodarki żywnościowej są trudne, wymagające dużej mobilizacji. W naszym bogatym jeziorze województwa są one tym bardziej zobowiązujące. Zakład w Mikołajkach obejmujący 62 jeziora o powierzchni 25 tys. ha należy do największych w kraju. W ub. roku wykonaliśmy plan odłowów w ponad 102 proc. oraz plan eksportu w 123 proc. W tym roku realizujemy zadania wy-

Guziancie, co pozwoli nam na zwiększenie hodowli pstrąga na jeziorach Nidzkim i Głębokim.

Wielką trudność sprawia zapatrzenie ryb w pasze. Obecnie sprowadzamy je z innych województw. Trzeba rozwiązać ten problem na miejscu, by rozwijać hodowlę ryb najbardziej poszukiwanych i najintensywniej odławianych.

Koniecznych zmian wymaga handel rybami. Likwidacja miejscowych punktów sprzedaży powoduje rozprzestrzenienie się nielegalnego handlu, rozwój kłusownictwa. Nie służy sprawie zakazy uprawiania sportowego połowu po lodem. Sądzę, że należy to zmienić.

Irena Berentowicz

— naczelnik miasta Giżycka

Uprawnienia i obowiązki zawarte w statucie naczelnika — pozwalają na coraz skuteczniejsze działania. Mamy ważny instrument stanowiący podstawę do skupiania wokół urzędu aktywności. Jednym z zadań w współdziałaniu z kierownictwem partyjnym sprzyja pomyślnemu rozwiązywaniu wielu problemów. W Giżycku mamy przykłady zwiększenia dzięki temu liczby izb przed-szkolnych, podjęcia w czynię społecznym budowy żłobka, dodatkowych izb mieszkalnych, poprawy estetyki miasta. Ale są też sprawy trudne, których własnymi siłami nie potrafimy rozwiązać. Jedną z tych spraw jest nienadające się infrastruktury komunalnej miasta za rozwojem przemysłu. Nie możemy od zakładów wyegzekwować obowiązków włożenia na rzecz gospodarki miejskiej. Uprawnienia koordynacyjne władz miejskich nie są w tej dziedzinie wystar-

czające. Inny trudny problem, to remonty substancji mieszkaniowej, pomieszczeń służby zdrowia, kultury, szkolnictwa. Uważam, że należy szerzej włączyć do tych zadań mieszkańców.

Oddzielny problem Giżycka i wielu innych miast naszego regionu stanowi rozwój turystyki. Wiele spraw zależy, oczywiście, od nas samych, ale wobec rosnących zadań w tej dziedzinie, nie wystarczy samemu podjąć sami. Rozwój turystyki w naszym regionie jest problemem ogólnokrajowym. Ludzie pracy całego kraju korzystają z walorów turystycznych naszej ziemi. Sami więc nie będziemy w stanie sprostać rosnącym w tej dziedzinie zadaniom, zwłaszcza zaś zadaniom w dziedzinie środowiska. Myślę, że więcej uwagi tym sprawom powinny poświęcić władze centralne.

Zygmunt Chochłow

— lekarz w Węgorzewie

— Nakłady na służbę zdrowia w latach siedemdziesiątych były trzykrotnie większe niż w poprzednim dziesięcioleciu. Wytłaczane na VIII Zjazd PZPR zakładają zwiększenie środków na te cele. Ale też w naszym regionie mamy w tej dziedzinie więcej do odrobienia, niż w innych częściach kraju. Mamy nadal mniej lekarzy, szpitali, a gorszą bazę służby zdrowia. W Węgorzewie, które wzbogaciło się ostatnio o nowy, duży szpital i gdzie rusza budowa przychodni — lekarze nadal obsługują po trzy placówki służby zdrowia, w Ośrodku przyjmują od godziny 7 do 21.

Wiele miejsca poświęcił mówca problemowi profilaktyki, zapobiegania i wczesnego wykrywania chorób. Stwierdził potrzebę usprawnienia systemu szkolenia kadr medycznych, zwiększenia bazy, poprawy warunków mieszkaniowych, co pozwoliłoby rozwiązać problemy kadrowe. Duży nacisk położony na podniesienie poziomu pracy partyjnej w służbie zdrowia. Na przykładzie Węgorzewa wskazał, jak poziom pracy wpływa na podniesienie dyscypliny i odpowiedzialności ludzi za powierzzone zadania, poprawę usług medycznych.

Wiesław Kisiel

— prokurator rejonowy z Augustowa

Aparat wymiaru sprawiedliwości systematycznie usprawnia swoją pracę, zwłaszcza zaś profilaktycznie oddziaływanie na społeczeństwo. Wzrasta poczucie praworządności, ładu i porządku, spada liczba przestępstw. Ale nadal mamy w tej dziedzinie wiele do zrobienia. Wypadki marnotrawstwa, zagarnięcia mienia społecznego, lekceważenie stosunków do obywateli — to musi niepokoić. Wiele szkód wynika z niegospodarności, niedbalstwa, błędów organizacyjnych. Plaga stały się pożary spowodowane nieprzestrzeganiem przepisów i brakiem odpowiedzialności.

Praworządność, bezpieczeństwo i gospodarność, to sprawa

wą całego społeczeństwa. Wiele rolę w tej dziedzinie widzę we współdziałaniu wszystkich organizacji i instytucji o charakterze politycznym i wychowawczym. Szczególna rola w nadzorze nad pracą instytucji gospodarczych i usługowych w zwalczaniu objawów patologii społecznej, zwłaszcza na wsi, powinna przypadać samorządowi wiejskiemu. W woj. suwalskim poświęca się jej wiele uwagi, ale rezultaty, są nadal dalekie od oczekiwań. Sądzę, że musimy być bardziej stanowczy w działaniu, nadal zwiększać usprawnienia kontrolne samorządu i poprawiać jego oddziaływanie.

Zofia Szulgo

— pracownik WSS w Suwałkach

— Dobre pracujące handel łagodzi nastroje społeczne, zwiększa poczucie niezadowoloności. Na pojęcie dobrego handlu składają się trzy warunki: baza, ludzie, organizacja.

Baza, jaką dysponujemy w woj. suwalskim jest niezadowalająca. Dotyczy to zarówno sklepów, magazynów jak i zakładów gastronomicznych. Optimizmem napawa program inwestycyjny na najbliższe lata, przewidujący zwiększone środki na te cele. Co do ludzi — handel, to ciężka praca, wymagająca siły fizycznej, odporności psychicznej i umiejętności, to praca związana z odpowiedzialnością materialną. Coraz mniej skuteczny dla podnoszenia wyników pracy staje się system kar, upom-

nień. Należy dobrych pracowników również nagradzać, propagować wyróżniające się przykłady pracy. Doskonałości wymaga praca wychowawcza partii, ZSMP i innych organizacji, szkolenie pracowników. Więcej też uwagi trzeba poświęcić poprawie warunków bytowych załóg, sprawom socjalnym, rekreacji i wypoczynku. Trzeci element, to organizacja handlu. Coraz skuteczniej układamy współpracę handlu z przemysłem, producentami. Myślę, że to jeden z ważnych elementów poprawy podaży towarów. Wszakże nie jedyny. Wraz z rozbudową bazy nadal wiele uwagi będziemy musieli poświęcać usprawnianiu naszej pracy, zwiększeniu elastyczności i kształtowaniu potrzebowań rynku.

Piotr Domel

— I sekretarz KM PZPR w Elku

— Kampania sprawozdawczo-wyborcza poprzedzająca Wojewódzką Konferencję wykazała, że w coraz większym stopniu zacieśnia się współdziałanie członków partii, poszczególnych instancji i organizacji partyjnych z całym społeczeństwem. Uwidocznili się to poprzez codzienną, dobrą pracę załóg przedsiębiorstw produkcyjnych, które w dużym stopniu potrafiły zniwelować i odrobić założeń.

Miejska organizacja partyjna w Elku szczególne znacze-

nie przykładała do doskonałości zarządzania, organizacji i dyscypliny. Działania te będą kontynuowane. W większym niż dotychczas stopniu zwróci się uwagę na właściwe wykorzystanie czasu pracy, bowiem czas staje się coraz ważniejszą kategorią ekonomiczną współdecydującą o wynikach pracy. Miejska organizacja partyjna w Elku i ludzie pracy tego miasta — stwierdził Piotr Domel — są przygotowani do wypełniania uchwał III Konferencji.

Danuta Fijałkowska

— brygadziśka ZSO „Polam” — Wilkasy

— Nasz zakład, podobnie jak inne, realizuje swoje zadania w trudnej, złożonej sytuacji gospodarczej. Spowodowała ona ożywioną dyskusję, podczas której padło wiele krytycznych i samokrytycznych, konstruktywnych uwag, w których widoczna była troska o lepsze wykorzystanie wszystkich własnych możliwości.

Zakład w obecnej 5-latec dwukrotnie zwiększył produkcję, zaś produkcję na rynek 5-krotnie. Każdego roku wartość produkcji rosła, co jest wynikiem modernizacji i

przed wszystkim dużego zaangażowania załogi. W widoczny sposób poprawiły się warunki socjalne załogi.

Jeśli w dyskusji nie zabrakło krytycznych uwag, to dlatego, że zdajemy sobie sprawę, iż możemy osiągnąć jeszcze więcej. Poprawie powinna ulec dyscyplina pracy, wiele do zrobienia jest w zakresie opanowania nadmiernej plynności kadr. Ciągłe są jeszcze rezerwy w gospodarce czasem, surowcami, energią, choć w tej dziedzinie zakład ma spore sukcesy.

organizacji partyjnej. Ze jest to kierunek słuszny, świadczy w Rominckim Kombinacie Rolnym, gdzie od pewnego czasu plynność kadr zmalała.

Główne jednak starania powinny się koncentrować na właściwej adaptacji młodych, którzy powinni widzieć, że są potrzebni zakładom, że od nich również zależy w dużym stopniu wyniki produkcyjne.

Władysław Korsak

— rolnik z Węgorzewa

Jeśli chcemy więcej produkować — musimy lepiej wykorzystywać pasze, szczególnie pasze zielone. Intensywna hodowla bydła mlecznego i rzeźnego wymaga nowoczesniejszego gospodarowania na łąkach, a przede wszystkim nowoczesnych, wydajnych maszyn do zbioru siana i zielonki. Deszczowe lata i krótki okres wegetacyjny zmuszają do innego niż tradycyjny zbiór pasz. Należy upowszechnić silosową, nie, uprawę wydajnej kukurydzy na zielonkę, intensywniejsze nawożenie, które zwiększy plony.

Na przeszkodzie stoi jednak brak podstawowych środków produkcji. W GS-ie jest zbyt

mało nawozów, SKR nie dysponuje odpowiednią ilością wydajnego sprzętu. Sytuacja musi ulec zmianie, bowiem wysokie ceny na mleko i zapowiadana podwyżka cen skupu mleka sprawia, że zainteresowanie rolników hodowlą bydła mlecznego rośnie. Jednocześnie z tym wzrasta potrzeba na pasze — a także na nawozy i maszyny do zbioru pasz.

Tegoroczna duża i ciepła jesień, stwierdził W. Korsak, pozwoliła wykonać pracę polową. Rolnicy gm. Węgorzewo dobrze wykorzystali te szanse. Pozwala to mieć nadzieję, że przyszłoroczne plony będą dobre.

Zofia Sadowska

— pracownik biblioteki w Augustowie

Zaspokojeniu potrzeb materialnych powinno towarzyszyć jednocześnie zaspokojenie potrzeb kulturalnych społeczeństwa.

Blisko połowa pracowników kultury Augustowa to członkowie partii. Pozwala to spełniać postulat upowszechniania socjalistycznego modelu kultury, którego głównym

założeniem jest zaspokojenie wszechstronnych potrzeb. By realizować go w pełni potrzebny jest dalszy rozwój placówek kulturalnych, rozbudowa bazy materialnej służącej potrzebom kultury.

Ważnym zadaniem jest poprawa pracy kulturalnej w poszczególnych zakładach pracy. Każdy zakład ma swoje

Edmund Kociuba

— rolnik z gminy Banie Mazurskie

Jestem przedstawicielem młodych rolników. Gospodarujemy na 46 ha ziemi, rozwijając w swoim gospodarstwie hodowlę trzody chlewnej. Aktualna polityka państwa sprzyja stabilizacji w rolnictwie. Kosztem 2,5 mln zł zbudowaliśmy dwie połączone chlewnie. Nie obeszło się oczywiście bez kłopotów z materiałami, kredytami. Po prostu jeździć do hut. Ale udało się nasze wysiłki. Obecnie hodujemy 400 sztuk trzody i 40 macior w tym roku uzyskaliśmy I nagrodę wojewódzką w konkursie „Złota Wiecha”.

Problem podstawowym dla rozwoju hodowli jest

zwiększenie produkcji pasz własnych. Dotychczas w 45 proc. korzystamy z zakupów. Pragniemy ograniczyć zakupy do 30 proc. poprzez zwiększenie plonów. Uważam, że można to osiągnąć poprzez dalszy rozwój gospodarstw specjalistycznych. Obecnie jest 91 w mojej gminie. Wyniki ich już są dużo wyższe od pozostałych. Z jednego hektara sprzedają państwu 504 kg żywego wieprzowego, 194 kg żywego wołowego i 1580 l mleka. Bariera w rozwoju specjalizacji jest ciągle niedostateczny rozwój i jakość usług, brak maszyn, niedostateczna opieka weterynaryjna.

Longin Bednarek

— I sekretarz KG PZPR w Filipowie

Reprezentuję organizację partyjną działającą w typowej gminie rolniczej. Czynnikiem decydującym o efekcie produkcji rolnictwa indywidualnego są oczywiście — ludzie, ziemia i środki produkcji. Wiele uwagi poświęcamy w naszej pracy partyjnej problemom postępu w produkcji rolniczej oraz poprawie warunków pracy i życia na wsi. Uważamy, że olbrzymią wagę w tej mierze odgrywa doskonałe funkcjonowanie partii w środowisku wiejskim. Systematycznie stawiamy sprawę poprawy warunków życia i pracy rolników, dalszy rozwój produkcji rolniczej, w tym przede wszystkim — rolnictwa indywidualnego. W najbliższym czasie będziemy się zajmować problemami rolnictwa indywidualnego, rolnictwa indywidualnego, rolnictwa indywidualnego.

wiele posiedzeń plenarnych, spotkań z aktywem, otwartych zebrań, rozmów z rolnikami i z młodzieżą. Aktywizacja produkcji rolniczej wymaga wszechstronnego działania partii. Konieczna jest systematyczna analiza sytuacji, wykrywanie słabych ogniw, sprzyjając temu bliskie kontakty, rozmowy z rolnikami. Wspólnie musimy zastanawiać się nad wykorzystaniem zasobów. Widoczna poprawa warunków życia i pracy rolników, dalszy rozwój produkcji rolniczej, w tym przede wszystkim — rolnictwa indywidualnego. W najbliższym czasie będziemy się zajmować problemami rolnictwa indywidualnego, rolnictwa indywidualnego, rolnictwa indywidualnego.

Mamy 2300 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, a więc dwukrotnie więcej niż na początku tego dziesięciolecia. Gospodarują na blisko 800 tys. ha w obrotach 260 tys. dziewięć lat temu, mają coraz większy udział w zapoatrzywaniu ludności, np. już co trzeci brojler trafiający do handlu pochodzi ze spółdzielczych kurników. Rośnie ich pozycja i znaczenie w krajowym bilansie zaspokajania potrzeb żywnościowych.

Lata siedemdziesiąte nie były w rolnictwie lekkie. Spółdzielnie produkcyjne, mimo obniżających się cen, mimo pogody i licznych trudności z zagospodarowaniem przejmowanych gruntów (ponad 65 proc. ziemi, którą posiadają pochodzi z Państwowego Funduszu Ziemi), w okresie od 1970 do 1978 roku zwiększyły ponad trzykrotnie globalną produkcję rolniczą.

Osiągnięcia nie przyszło łatwo. Większość spółdzielni ma grunty rozdrobnione i rozproszone: są to setki działek o wielkości od 0,5 do 2 ha, oddzielonych od ośrodka rolnego nierzadko o kilkanaście kilometrów. Z tych poletek kombajn nie zbierze zboża, nie da się też ich zabrać pieciskobowym, wydajnym pługiem. Mimo to w latach 1975—78 średnie plony zbóż wyniosły 31 q z ha i były wyższe o 3,3 q od zbiorów w poprzednim okresie. Podobnie zwiększyły się plony ziemniaków i roślin oleistych. Świadczy to o dużych możliwościach kryjących się w potencjale produkcyjnym spółdzielni.

Widoczne są osiągnięcia w hodowli. Od 1975 roku czterokrotnie

wzrosło поголівье trzody chlewnej, prawie dwukrotnie bydła i aż pięciokrotnie owiec. I nie przychyliły się do tego kosztowne inwestycje — nie było masowego budowania obór, chlewni czy owczarni. Spółdzielnie przystosowały do hodowli stare budynki znajdujące się na gruntach przejmowanych z PFZ. Połowe поголівья świń trzyma się w pomieszczeniach zastępczych.

Produkuje się tanio i dużo — RSP z każdego hektara dostarczą już pół tony mięsa wieprzowego i wołowego oraz ponad 200 kg drobiu. Na tak dobre wyniki wpłynęła również kooperacja. W ub. roku ze spółdzielniami kooperowało 16 tys. gospodarstw indywidualnych. Współpraca ta trwa i kalkuluje się obydwóm stronom. Przykładem niech będzie RSW Buszewko, w której chlewniach hoduje się rocznie 18 tys. tuczników, z czego 7 tys. wyrosło z prosiąt odchowanych przez rolników indywidualnych. Jest to opłacalne, gdyż spółdzielnia w sys-

temie tuczu zespółowego zapewnia sporą część pasz. Liczne RSP założyły sady i wybudowały szklarnie, rozwinięły uprawy warzyw. W rejonach o dużych nadwyżkach owoców i warzyw wybudowano przetwornice. W ub. roku wartość przetworów ze spółdzielni wyniosła 2 mld zł i była czterokrotnie wyższa niż w połowie lat

dym gospodarstwie. Służą one również pomocą m.in. w budowie chlewni i domów gospodarstw indywidualnych oraz instytucjom działającym na wsi. Rocznie wykonują roboty i usługi wartości 10 mld zł. W niektórych spółdzielniach wzbudziły się pustaki, cegły, dźwigary itd., co poważnie łagodzi brak materiałów budowlanych na wsi.

Rolnictwo często wymaga specjalnych rozwiązań, które mogą złączyć napięcia wynikłe na przykład ze spłotu anomalii pogodowych i okresowych trudności w zapotrzeniu wsi w nowożytny, budulec czy maszyn. Przyjrzyjmy się modelowi funkcjonowania spółdzielni w województwie opolskim. W tym roku — nie sprzyjającym zbiorom pszenicy i jęczmienia — odstawiły już one do magazynów 44 tys. ton zboża, czyli najwięcej ze wszystkich tego typu gospodarstw w kraju. W każdej gminie woj. opolskiego działa przynajmniej jedna RSP — jest ich w sumie 164. Produkcję rozwijają w sposób stały, przebudowując stare stodoły, spichrze i szopy i hodując tam cielęta i trzodę. Są już potentatami w drożdżarstwie: dostarczają w województwie ponad 80 proc. drożdży. Wskazują również na sukcesywnie ziemię zdawaną przez chłopów do PFZ. Trudno wobrazić sobie dziś rolnictwo opolskie bez spółdzielni produkcyjnych.

Przewiduje się, że w połowie następnego dziesięciolecia RSP będą już istniały w każdej gminie. Rocznie mają przejmować ok. 120—140 tys. ha gruntów, a zatem w 1985 roku gospodarowałyby już na obszarze 1,5 mln ha. W wielu gminach spółdzielnie produkcyjne staną się dominującym przedsiębiorstwem organizującym rolnictwo oraz stwarzającym warunki dla rozwoju socjalno-kulturalnego wsi.

(Interpress)

JERZY MORAWSKI

Spółdzielnie w ofensywie

cznieniach zastępczych. Produkuje się tanio i dużo — RSP z każdego hektara dostarczą już pół tony mięsa wieprzowego i wołowego oraz ponad 200 kg drobiu.

Na tak dobre wyniki wpłynęła również kooperacja. W ub. roku ze spółdzielniami kooperowało 16 tys. gospodarstw indywidualnych. Współpraca ta trwa i kalkuluje się obydwóm stronom. Przykładem niech będzie RSW Buszewko, w której chlewniach hoduje się rocznie 18 tys. tuczników, z czego 7 tys. wyrosło z prosiąt odchowanych przez rolników indywidualnych. Jest to opłacalne, gdyż spółdzielnia w sys-

siedemdziesiątych. Marynaty, dżemy i inne przetwory z zespółowych gospodarstw mają dobrą markę na rynku i są poszukiwane przez konsumentów. Przetwórstwo w RSP jest działalnością bardzo rentowną i w okresach martwych w rolnictwie, na przykład w zimie, spółdzielnie mają zapewnioną nie tylko pracę, ale i dodatkowe źródło dochodów. Budownictwo inwentarskie, wznoszenie domów socjalno-administracyjnych, remonty, budowę lokalnych dróg, a nawet wodociągów spółdzielnie wykonują najczęściej własnymi siłami, tj. przy pomocy grup remontowobudowlanych, które istnieją w każ-

NOWOŚCI ROLNICZE I HODOWLANE

Wpływ promieni ultrafioletowych na pszenicę

W radzieckiej gazecie „Trud” ukazała się informacja na temat wpływu promieni ultrafioletowych na nasionną pszenicę. Jak wynika z przeprowadzonych badań promienie absorbowane są wewnątrz ziarna rośliny. Specjaliści stwierdzili, że pod wpływem napromieniowania ziarno pszenicy lepiej wschodzi. Ponadto napromienione rośliny są bardziej odporne na choroby, a system korzeniowy jest — w porównaniu z tradycyjnymi metodami upraw — dwukrotnie większy. Warto jeszcze wspomnieć, że każdy kłos zawiera więcej ziarna, a ich ciężar jest również większy. (PAP)

Materiał pędny z łusek kakaowych?

Jak wynika z informacji specjalistów firmy „Eurochim” (z siedzibą we Florencji) dzięki wyciągowi pewnej rośliny tropikalnej można uzyskać materiał pędny z łusek kakaowych. Dotychczas nie podano jeszcze nazwy rośliny, stwierdzając jedynie, że jest ona łatwa do uprawy w krajach śródziemnomorskich. Sposób produkcji też nie został jeszcze opatentowany, ale z wypowiedzi specjalistów wynika, że badania są poważnie zaawansowane. Prace badawcze nad znalezieniem nowych materiałów pędnych prowadzone są w wielu krajach, m.in. w Brazylii. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń w kraju tym można przerobić dwa miliony pięćset tysięcy ton łusek kakaowych na alkohol i wykorzystać następnie jako materiał pędny. (PAP)

Sadzenie ziemniaków podkalkowanych

Badania na jednej stacji doświadczalnej w RFN wykazały, że wstępne podkalkowanie bulw ziemniaczanych skracając okres wegetacji ziemniaków. Stwarza też bardziej sprzyjające warunki do wzrostu plonów oraz zmniejsza możliwość występowania chorób wirusowych. W momencie sadzenia — bulwy ziemniaczane powinny mieć mocne, grube ale krótkie kielki w ilości 4—5 na 40-gramową bulwę. Badania prowadzone w specjalnych pomieszczeniach z przezroczystym dachem i takimi samymi ścianami. Niedroższe jest bowiem światło i dopływ świeżego powietrza. (ACH)

Zielone AKCENTY

Przeciętny zjadacz chleba nie zna wielu pojęć ekonomicznych. Nie musi. Ostatecznie nie definiuje wkładamy do garnka, ale produkty. Nasza powszechna dewiza: dużo, tusto i smacznie. Także tradycja. Z tego stymy. Co innego w świecie naukowców. Fachowcy wiedzą długie spory, czym najlepiej mierzyć efekty osiągnięte przez rolnictwo — produkcją globalną, końcową, końcową netto, czy też tzw. produkcją czystą. Co do tego nie ma wcale zgody, a niekiedy miewa się te mierzniaki. Wszelkie porównania tracą wówczas sens.

PRODUKCJA GLOBALNA jest to wszystko co daje gospodarstwo rolne. Druga definicja oznacza, że odjęliśmy nakłady materialne wytworzone w rolnictwie np. pasze. Trzecie pojęcie: minusujemy ponadto wszystkie środki rolnicze pochodzące z zewnątrz, np. pasze importowane. Jeśli jeszcze odliczymy wszystkie inne środki, usługi i amortyzację, otrzymamy wartość produkcji czystej. Może to wzu-

później kupowaliśmy więcej artykułów rolnych, niż sprzedawaliśmy. Deficyt ten w roku ubiegłym wyniósł 2,3 miliarda złotych dewizowych. I w tym tkwi cały szkopuł. OCZYWIŚCIE nie tylko Polska importuje artykuły rolne. Kupuje je wiele krajów i bogatych i biedniejszych. Wszędzie tam, gdzie są daleko posunięte procesy urbanizacyjne, rozwinięty przemysł, mały odsetek ludności pracuje na wsi, a jednocześnie szybki przyrost populacji zmniejsza drastycznie areal statystyczny przypadający na każdego obywatela, istnieje konieczność zakupu żywności za granicą. Każdy kraj stara się intensyfikować produkcję rolniczą, ale w wielu przypadkach i tak i tak trzeba importować znaczne ilości artykułów spożywczych. Jeśli są na to środki dewizowe, sprawa jest prosta. Gdy bilans handlu zagranicznego staje się ujemny, wszystko wygląda inaczej. SA RÓŻNE porównania. Wiemy, że w Polsce odsetek ludności zawodowo czynnych w rolnictwie jest nadal bardzo wysoki (w Europie wyprzedzają nas tylko Rumunia

Ekonomika na talerzu

stko jest skomplikowane, ale łatwo przekonać się, że nie chodzi tu o wyliczenia teoretyczne, ale jak najbardziej praktyczne.

KONKRETNIE. W ciągu ośmiu lat bieżącej dekady końcówka produkcji rolniczej w Polsce wzrosła niemal o jedną czwartą. W tym samym czasie produkcja końcowa netto zwiększyła się o 11,1 proc. I co jest najbardziej zaskakujące: produkcja czysta zmalała o 3,7 proc. Widać więc, że te same zjawiska można oceniać, stosując różne mierniki. Z tych samych faktów wyciągamy zróżnicowane wnioski. I chociaż w ostatecznym rachunku interesuje nas przede wszystkim to, co jest na półkach sklepowych, to jednak ekonomista nie może zadowolić się podliczeniem ton i litrów, ale chce mieć pełniejszy i głębszy obraz sytuacji.

W OSTATNICH LATACH kraj nasz importuje 7—8 mln ton zbóż i pasz. Gdybyśmy przeznaczali je dla trzody chlewnej, to możemy otrzymać 1,5 mln ton mięsa. Dla konsumenta — czysty zysk. Dla państwa byłoby to również korzystne, gdybyśmy sprzedawali artykuły przed wszystkim pochodzenia rolniczego. Tymczasem zakupy rośli, a wielkość kontraktów eksportowych maluje. Jeszcze w roku 1970 dodatni saldo w tej grupie towarów sięgało pół miliarda złotych dewizowych rocznie (z krajami kapitalistycznymi). Trzy lata

i Grecja). Na każdego z nas wypada ponad pół hektara ziemi, czyli tyle samo co w Danii czerpiącej znaczne dochody z eksportu żywności. Areal gruntów przypadający na obywatela jest u nas o 68 proc. większy, niż w Anglii, dwa i pół raza większy, niż w RFN i prawie czterokrotnie większy, niż w Holandii. Pod tym względem jesteśmy w korzystnej sytuacji. JEDNAKŻE struktura naszego rolnictwa nie sprzyja wprowadzaniu nowoczesności. Mamy przecież jedną trzecią gospodarstw, które nie produkują nawet tyle, by zaspokoić potrzeby własnej rodziny. Mniej więcej tyle samo gospodarzy sprzedaje państwu niewiele. Jest na razie 200 tys. gospodarstw specjalistycznych, wyróżniających się właściwą organizacją produkcji i dużą efektywnością — ale wiadomo, że nie mogą one — wspólnie z sektorem wspólnym — dostarczyć na rynek tyle najbardziej poszukiwanych artykułów, ile potrzebują konsumenci. Mamy więc stosunkowo dużo ziemi i teoretyczne szanse na samowystarczalność w zapotrzeniu kraju, ale w praktyce znaczące obszary ziemi plonują na poziomie, którym nie pochwalimy się nawet przed „średniakami” w Europie. JEST TAKŻE wiele innych przyczyn deficytu w niektórych artykułach żywnościowych. Napiszemy na ten temat w następnych publikacjach.

MARIAN SUCHOZEBSKI

W woj. białostockim

Ponad 100 proc. planu na NFOZ

Mieszkańcy woj. białostockiego wykonali roczne zobowiązania wpłat na Narodowy Fundusz Ochrony Zirowia. Już 10 bm. Wojewódzki Komitet NFOZ zameldował o zebraniu 35 mln 435 tys. zł, co oznacza realizację rocznego planu w 100,1 proc.

Do 30 listopada br. rolnicy niektórych miast i gmin przekroczyli wysokość swoich deklaracji o kilka bądź kilkanaście procent, a mieszkańcy gminy Czeremcha aż o 46 proc. W sumie z rolnictwa wpłynęło 97,5 proc. zadeklarowanych sum, nie wszyscy jeszcze rolnicy wywiązali się z zobowiązań. Do końca roku pozostało kilkanaście dni, należy więc się spodziewać, że zarówno mieszkańcy wsi iak i pracownicy zakładów pracy i instytucji zrealizują wysokość świadczeń ustalonych przez siebie na początku ubiegłego roku. (ib)

Regeneracja gąsienic

Znany z licznych inicjatyw produkcyjno — technicznych Państwowy Ośrodek Maszynowy w Biskupcu (woj. olsztyński) zakończył prace nad opracowaniem i wdrożeniem do produkcji nowej technologii odzyskiwania oraz regeneracji czołowych gąsienicowych do importowanych ze Związku Radzieckiego ciągników typu DL-75 i DT-54. Ciągniki te odgrywają ważną rolę w rolnictwie zwłaszcza w pracach agrotechnicznych na ciężkich glebach. Jednak dotychczas znaczna ich część jest okresowo uciążliwa z powodu niedostatków zamienianych płyt gąsienicowych. Potrzeby krajowe w tym zakresie zaspokajane są przez „Agrom” w ok. 50 proc.

Poszukiwaniem metody regeneracji zajmowały się różne instytucje i zakłady badawcze mechanizacji rolnictwa. Udało się grupie wynalazców i konstruktorów z Biskupca POMOĆ, której niewielkim kosztem wykonali we własnym zakresie niezbędne urządzenia. Zakład w Biskupcu będzie mógł regenerować w ciągu roku ok. 200 tys. sztuk płyt gąsienicowych, co pozwoli przywrócić zdolność eksploatacyjną 1,8 tys. ciągników. Koszt regeneracji wyniesie 44 mln zł, natomiast zakupienie takiej ilości elementów za granicą kosztowałoby 82 mln zł. Oszczędności będą jeszcze większe po upowszechnieniu nowej metody we wszystkich dziewięciu zakładach w kraju, zajmujących się remontami tych ciągników. (PAP)



Delegaci na III Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Suwałkach.

Fot. Z. Lenkiewicz

Sprawozdawcami na konferencji byli:

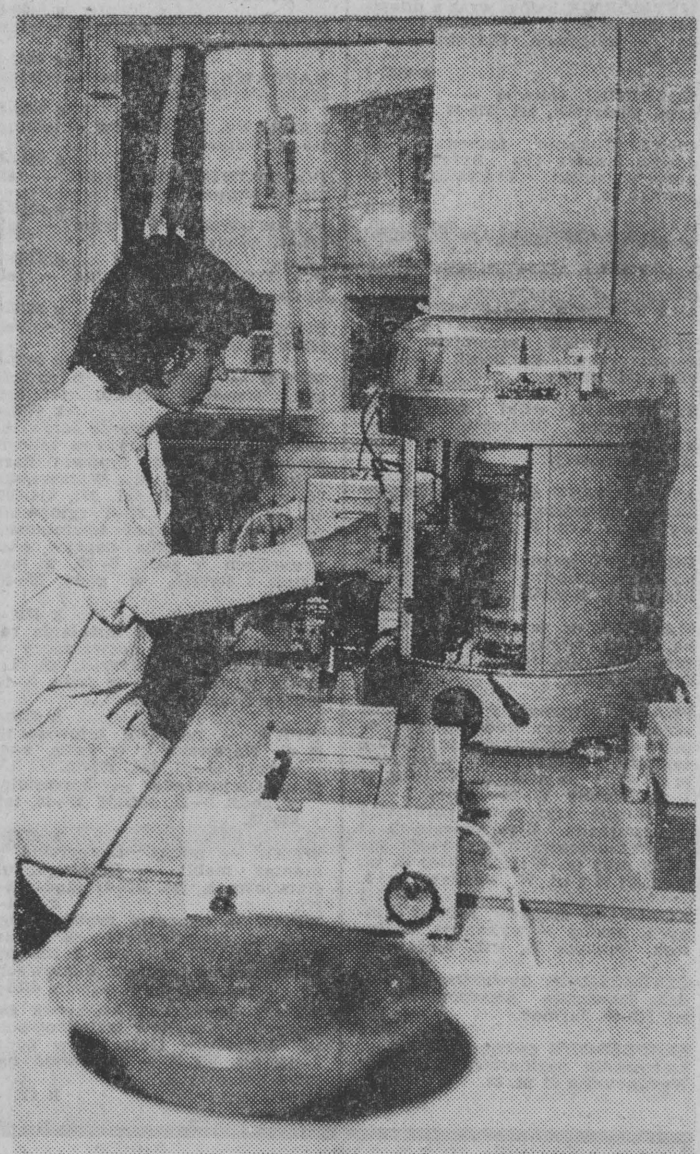
STANISŁAW ŚWIERAD
ZYGFRYD CEGIELKO
STANISŁAW KULIKOWSKI
Zdjęcia: ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Korespondenci donoszą

BULGARIA
W BADANIACH KOSMOSU
Produkcja aparatury kosmicznej to jedna z najbardziej młodych dziedzin współczesnej techniki w Bułgarii. Za dzień jej narodzin uznano rok 1972, kiedy wystrzelony został satelita „Interkosmos 8” z pierwszym bułgarskim przyrządem. Następnie w kolejnych satelitach tej serii znajdowały się urządzenia do badań skonstruowane w Bułgarii. Tworzeniem tej aparatury zajmuje się grupa specjalistów z Centralnego Laboratorium Badań Kosmicznych Bułgarskiej Akademii Nauk. Obecnie uczeni, inżynierowie i technicy przygotowują się do wystrzelenia bułgarskiego satelity „Bułgaria 1980”, który ma być gotowy w 1981 roku.

dwoch kolektorów przeznaczonych do filtracji i przerozbu osadów wydzielają się duże ilości gazów, przede wszystkim metanu. Postawiono więc wykorzystanie go do ogrzewania i w tym celu zamontowano specjalne urządzenia, które umożliwiają oszczędność 220 ton mazutu rocznie. Dotychczas nie wzięto pod uwagę możliwości wykorzystania gazów pochodzących z osadów ściekowych. Podgrzewane więc mają być również piece do wytwarzania szkła, dzięki temu zwiększy się w mieście produkcję szklanych wyrobów. Tzw. biogaz wykorzystają się również do produkcji asfaltu.

ZORZE POLARNE NA JOWISZU
Amerykańska sonda międzyplanetarna „Voyager 1” dokonała nowego odkrycia. Na zdjęciach Jowisza przekazanych na Ziemię z „Voyagera” rozpoznano wielką zorzę polarną. Jest to największe tego typu zjawisko, jakie ujawniono w naszym układzie słonecznym. Na zdjęciach ciemnej strony Jowisza amerykańscy astronomowie rozpoznali kilka jaśniejszych punktów przypominających błyski. Są to zapewne ślady wyładowań elektrycznych podobnych do ziemskich błyskawic.



Tak odbywa się oznaczanie potencjału fosforowego w próbkach glebowych.



W Zakładzie Doświadczalnym IUNG-u w Grabowie k. Puław uprawia się jęczmień na glebie z dodatkami popiołów z elektrociepłowni — dr Franciszek Gofek i Halina Stowicka dokonują pomiaru wzrostu jęczmienia.

CAF — Dadaś

Tow. Władysław Juskiewicz - I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku

SZANOWNY TOWARZYSZU I SEKRETARZU!

W roku bieżącym obchodziliśmy uroczysty jubileusz 10-lecia naszej Socjalistycznej Ojczyzny. Był to dla nas wielki dzień, dzień przetrwania i zwycięstwa. W tym dniu, który dla nas był dniem przetrwania i zwycięstwa, w naszym życiu miały miejsce wielkie zmiany. W tym dniu, który dla nas był dniem przetrwania i zwycięstwa, w naszym życiu miały miejsce wielkie zmiany.

Również dzięki ofiarności dawnych żołnierzy wiernych sprawie, "Wzrostowi" pierwszy w walce - dziś pierwszy w zwycięstwie - przy pomocy Państwa, pod ideowym przewodnictwem Wojewódzkiej Instancji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - dokonaliśmy na Białostocczyźnie wielkiej pracy. Dorównujemy dzisiaj w rozwoju rolnictwa, przemysłu i życia społeczno-kulturalnego wielu regionom naszej Ojczyzny.

Wierzymy, że plany obrad Zarządu Wojewódzkiego PZPR w imieniu ponad 12-tysięcznej rzeszy członków naszej organizacji - w pełni popieramy i solidaryzujemy się z treścią Wytycznych na VIII Zjazd partii stanowiących również dla naszego środowiska ważki i istotny program polityczno-ideowy.

Nasza organizacja grupuje poważne grono ludzi od wieloletniej działalności w różnych gałęziach gospodarki państwowej, w tym w przemyśle, w rolnictwie, w handlu, w usługach, a która dzisiaj spełnia się na naszych oczach. Program działania jaki w oparciu o Wytyczne przeżywa społeczeństwo naszego województwa obradując na Zjeździe XVII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Programowej PZPR - stanowił będzie także dla naszej organizacji i wszystkich jej ogniw źródło wskazówek i inspiracji do dalszej, odnowionej pracy zarówno w życiu organizacyjnym jak i w środowiskach obywatelskich naszego województwa.

Pragnęliśmy Towarzyszu i Sekretarzu nasze zapewnienie, że czynimy wszystko w miarę swoich sił i możliwości, by jeszcze aktywniej przyczynić się do dalszego rozwoju, społecznego i kulturalnego rozwoju naszego województwa.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD
w Białymstoku

"ZIELONY TELEFON" Kawód dla ludzi dzielnych

Wojewódzki jest za-
trudniony, odpow-
działny, ale i atrak-
cyjny. Zdobycie go
własnymi siłami i zdrow-
ymi, którzy chcieli
przeżyć, z pomocą
kolejnych, które w roku
różnego typu szko-
ły, wojewódzki Sztab
w Białymstoku,
współdziałają redakcji
"Współczesnej", ut-
wili punkt konsultacyjny
naszemu.

"ZIELONY TELEFON"
gdzie będzie można uzyskać
wselkie niezbędne informacje
na temat możliwości rozpo-
znania w akademickich wy-
ższych, wyższych szkołach
oficerskich, szkołach choro-
wych i szkołach podoficerów
zawo oowych, szans dalszego
rozwoju i awansu życiowego.

Przy telefonie dyżurnym
będą konsultanci zorientowa-
ni we wszystkich problemach
wojskowego szkolnictwa za-
wodowego.

W wtorek, 18 grudnia br. w
godz. 12-16 korzystajmy z te-
lefonu 31-912. (h)

Oferta na świąteczny stół

Zbliżająca się gwiazdka to, oprócz choinki, związa-
nej z nią akcesoriów i podarków - również tradycyj-
ny, wigilijny i świąteczny stół. Ambicją każdej szanują-
cej się pani domu jest, aby znalazły się na nim okre-
ślane tradycją potrawy, żeby swą ofertą do gastronomicz-
nej strony wypadły w miarę okazale.

Oddział WSS "Społem" w
Białymstoku proponuje
mieszkańcom miasta
skorzystanie z tradycyjnie już
urządzanych w tym czasie
kiernaszów. Znajdą się na
nich wyroby garmażeryjne,
ciasta, ciastka, potrawy mie-
sne, przyrządzone według od-
powiednich, świątecznych re-
ceptur. Największy z kierna-

sów, wzorem lat poprzednich,
mieścić się będzie w Domu
Kultury Budowlanych przy ul.
Dzierżyńskiego. W dniach
22-24 bm. zaprezentują tam
swe wyroby garmażeryjne i
ciastkarskie restauracje:
"Grodno", "Romantyczna" i
"Astoria" oraz "Klub Rozryw-
ki" i kawiarnia "Kowińska".
Białostockie gospodynie będą
tam miały do dyspozycji blis-

ko 10 ton garmażerki i dwie
tony wyrobów ciastkarskich.
W tych dniach WSS zapra-
sza również na kiernasz gar-
mażeryjne do restauracji "Pod
Semaforem" w Starosielcach
oraz do "Hubertówki" i "Kro-
kusa". Wyroby ciastkarskie
można będzie nabyć w "Pod-
lasiu", "Pod Semaforem", w
"Murzynku" i "Stylowej".
Ilość oferowanych do sprze-
dazy artykułów uzależniona
będzie od popytu, w razie za-
potrzebowania jest możliwość
uzupełnienia kiernaszowych
zapasów. W dniach 21-22 bm.
w 13 stołowych pracowni-
czych Białostocku odbęda
się podobne kiernasze przed-
świątecznych produktów spo-
żywczych. Dziesięć zakładów
gastronomicznych prowadzić
będzie sprzedaż świątecznych
smakowców na zamówienie.

Ogółem na okres przedświą-
teczny białostocki oddział
"Społem" przygotowuje 165
ton chleba, 56 ton wyrobów
ciastkarskich oraz 37 ton wy-
robów garmażeryjnych (w tym
ok. 11 ton wyrobów mięsnych
i 19 ton - z drobiu). Własne
wytworzone wód gazowanych
dostarczą w tym czasie do
sklepow 400 tys. butelek na-
pojęw. Będzie również sporo
"Pepsi - Coli", "Mirindy", so-
ków i nektarów. Białostoczanie
przy wznoszeniu noworoczne-
go toastu będą mogli skorzy-
stać z ponad 20 tys. butelek
szampana, 60 tys. butelek win
gronowych, a na inne okaz-
je - 80 tys. butelek wody
zestawianej.

Świąteczny stół będzie moż-
na z korzyścią dla wartości
odżywczych i podniebienia
zobaczyć o ryby morskie,
sprzedawane w 20 sklepach. W
42 WSS-owskich placówkach
znajdą się również sporo ryb
solonych, jak: mintaj, buł-
wik, nototenka czy borek.

Białostocki rynek otrzyma
w br. 120 ton cytryn i 470 ton
pomarańczy - o wiele więcej,
niż w ubiegłym roku. Na sma-
kowskie czekać też będzie 13 ton
bananów. Do świątecznych
potraw potrzebne są również
produkty, powiedzmy, towar-
zyszące. Konserwowych ogór-
ków i papryki będzie, jak
zapewniają handlowcy, pod-
dostatkim. Chruźna i ćwikły
w oczce będziemy mieli do
dyspozycji dwukrotnie więcej,
niż przed ubiegłorocznymi
świątami. Nie powinno rów-
nież zabraknąć importowanych
cytryn i ananiasów do ciast.
Będzie również więcej niż w
ub. wyrobów czekoladowych
w różnej postaci. Ogółem, Biał-
ostocki otrzyma ich ponad 130
ton.

O zaopatrzeniu w ryby po-
informujemy szczegółowo od-
dzielnie. (mip)

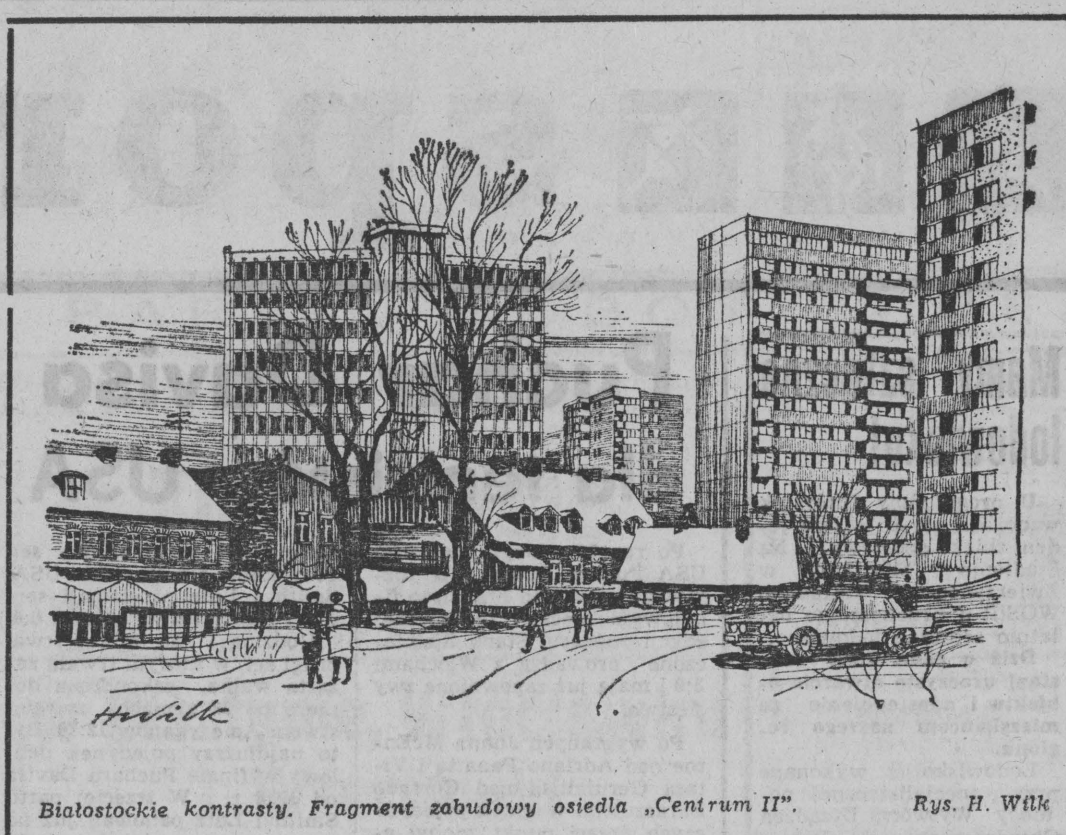
Ogrodnicze perspektywy

Na terenie gminy Sokółka powstało już
120 gospodarstw specjalistycznych. W więk-
szości rolnicy podejmują specjalizację w pro-
dukcji zwierzęcej - była mlecznicą i opa-
sowego, trzody chlewnej i owiec. Jest także
25 gospodarstw specjalizujących się w pro-
dukcji ziemniaka sadzeniaka, owoców i wa-
rzyzyw.

Ostatnio powstała na terenie Sokółki
pierwsza spółdzielnia produkcyjna o kierun-
ku ogrodniczym, zrzeszająca 16 członków.
Zostało też zawarte porozumienie między
spółdzielnią produkcyjną a miejscowymi Za-
kładami Stolarstwa Budowlanego, na mocy któ-

rego spółdzielcy będą dostarczać załozde
"Stolbudu" warzywa przez cały rok. W po-
czątkowej fazie działalności spółdzielnia
będzie produkowała warzywa gruntowe oraz w
tunelach foliowych. W perspektywie planuje
się budowę szklarni o powierzchni 10 tys.
m kwadr. przy wydajnej pomocy zakładów
współpracujących ze spółdzielnią. Na bazie
byłej chlewnej w Boguszkach planuje się u-
tworzenie lokalnej przetwórci owocowo-wa-
rzywnej.

HENRYK JANUSZ
zastępca naczelnika
miasta i gminy



Białostockie kontrasty. Fragment zabudowy osiedla "Centrum II".

Rys. H. Witk

Z paszportem i bez paszportu Czy lubimy jeździć za granicę?

Białostockie biura podróży stwierdzają jednomyślnie: nie
słabnie zainteresowanie turystyką zagraniczną. Świadczy o
tym ilość zgłoszeń na wycieczki pobytowe, wypoczynkowe
bądź objazdowe a także ilość złożonych wniosków o przy-
dział na indywidualne wyjazdy do krajów kapitalistycz-
nych i Jugosławii.

Dużym ułatwieniem stały się tu
"wpisy" do dowodów osobistych
upoważniające do przekroczenia
granicz PR i pobytu w
ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji,
NRD, Rumunii i Węgier, skróce-
nie formalności przy uzyskaniu
paszportu, porozumienia Polski z
niektórymi krajami o ruchu bez-
wizowym. Ślad też podrożeń-
ny z paszportem albo bez pasz-
portu wytężył się okazaniem
dowodu osobistego posiadającego
wspomniany już "wpis".

Największą popularnością -
podobnie jak w latach ubie-
głych - cieszyły się w br.
wycieczki do Związku Ra-
dzieckiego, Bułgarii, Rumunii,
Turcji, Grecji i Włoch. Spo-
rób skorzystało z możli-
wości dwudniowego wyjazdu
do Wiednia. W br. - za po-
średnictwem biur podróży -
wyjechało za granicę 15.619
mieszkańców woj. białostoc-
kiego a w tym 2.353 osoby do
krajów kapitalistycznych. W
wycieczkach PBP "Orbis" u-
czestniczyło 7.926 osób, SBT
"Turysta" - 1.824, OST "Gro-
mada" - 1.722, BTM "Ju-
wentur" - 1.521, WPUT -
1.395, PTT-K - 990, "Alma-
tur" - 129 i PZMot. - 112.

Wojewódzka komisja przydzi-
ła dewiz otrzymała 2.764 wnioski
(PBP "Orbis" - 2.039, SBT "Tu-
rysta" - 307, Biuro Podr. PZMot.
- 277 i OST "Gromada" - 112).

W oparciu o posiadane li-
mity i zgodnie z zasadami
przydziału dewiz, załatwiono
pozytywnie 384 wnioski a w
tym: Jugosławia - 290, Wło-
chy - 41, Austria - 23, Fran-
cja - 11, Grecja - 9, Szwec-
ja - 4, Szwajcaria i Hiszpa-
nia po dwa, RFN i Anglia po
jednym. Interesująca jest
struktura społeczno-zawodowa
osób, którym przyznano dewi-
zy. Większość - głównie
215 - stanowią pracownicy
umysłowi. W następnej kolej-
ności są inżynierowie - 81,
lekarze - 29, nauczyciele -
28, robotnicy - 18, pracow-
nicy - 6, pielegniarki - 5,
rolnicy - 2. Pozostałe 53 o-
soby to renciści, emeryci i
dzieci podróżujące z rodzica-
mi. (h)

141) z których najwięcej do-
tyczyło Jugosławii - 1.668, Włoch
- 246, Austrii - 238, Grecji -
155, Francji - 85, Turcji - 90,
Szwecji - 82 i Anglii - 35. Po-
nadto wyrażono chęć wyjazdu do
Hiszpanii, Szwajcarii, Danii, RFN,
Holandii, Maroku, USA, Finlandii,
Syrii, Norwegii, Portugalii i
Indii.

W oparciu o posiadane li-
mity i zgodnie z zasadami
przydziału dewiz, załatwiono
pozytywnie 384 wnioski a w
tym: Jugosławia - 290, Wło-
chy - 41, Austria - 23, Fran-
cja - 11, Grecja - 9, Szwec-
ja - 4, Szwajcaria i Hiszpa-
nia po dwa, RFN i Anglia po
jednym. Interesująca jest
struktura społeczno-zawodowa
osób, którym przyznano dewi-
zy. Większość - głównie
215 - stanowią pracownicy
umysłowi. W następnej kolej-
ności są inżynierowie - 81,
lekarze - 29, nauczyciele -
28, robotnicy - 18, pracow-
nicy - 6, pielegniarki - 5,
rolnicy - 2. Pozostałe 53 o-
soby to renciści, emeryci i
dzieci podróżujące z rodzica-
mi. (h)

Bez wody i ogrzewania

Krótko cieszyli się z o-
trzymanych w czwartek
br. mieszkań lokatorzy bu-
dynku przy ul. Leszczyń-
skiej 6. Jesienne chłody
spędzili oni w nie ogrze-
wanych mieszkaniach. Zima
tuż tuż a kaloryfery nadal
zimne. Na domiar zięgo
ciągle brakuje wody. In-
terweniowano już w sze-
dzące, ale bez skutku. Mo-
żliwość zaniebienia lo-
katorów otrzymają na
"gwiazdkowy prezent" wo-
dę i ciepło w mieszka-
niach. (ii)

Spotkanie z E. Kempa

Spotkaniem z członkiem
Rady Państwa, przewodni-
czącą Krajowej Rady Ko-
biet, Eugenią Kempa,
które odbędzie się w po-
przedzialek, 17 grudnia
o godz. 18 w kawiarni
"Związkowa". Wojewódz-
ka Rada Związków Zawo-
dowych i Wojewódzka Ra-
da Kobiet, inauguruja -
w ramach Zjazdowej Try-
buny Kobiet - cykl spot-
kań dyskusyjnych pod has-
łem "Zdaniem kobiet". Te-
matem pierwszym będzie
"Umocnienie rodziny w
świecie Wytycznych na VIII
Zjazd PZPR".

Wspomniany cykl prze-
widuje spotkania kobiet
Białostocczyzny z wybitny-
mi naukowcami z dziedzin
psychologii, socjologii, pra-
wa, medycyny, działaczami
społecznie - gospodarczymi,
pisarzami i dziennikarzami.
Temat wiodący: rodzina
polska - współtwórcą po-
myślności narodu i pań-
stwa. (h)

Spotkania radnych z wyborcami

Dzisiaj, 17 i 18
bm. odbędzie się spotka-
nia radnych MRN z
mieszkańcami Białego-
stoku. Dzisiaj w Szkole
Podstawowej nr 31 przy
ul. Żurawiej 1, o godz.
17.30, natomiast jutro -
Szkole Podstawowej nr
10 przy ul. Spacerowej
4, o godz. 17.
Radni omówią pro-
gram perspektywicznego
rozwoju układu komu-
nikacyjnego i łączności
na terenie miasta do ro-
ku 1990. (SA)

W kilku wierszach

Stowarzyszenie Księgarni
w Polsce, Oddział Wojewódzki
w Białymstoku organizuje 18 bm. o
godz. 9.30 w sali klubowej
"Juwentus" przy Al. i Maja 13/1
spotkanie z bieżącymi księgowymi
trzech województw: białostockie-
go, łódzkiego i świętokrzyskiego.
Z referatami "Weryfikacja spr-
awozdań finansowych za rok 1978"
i "Produkta dodana" - wystąpi
zastępca dyrektora Departamentu
Księgowości Ministerstwa Finan-
sów, dr. Zdzisław Fedak. (ii)

W Białymstoku Teatr

Dramatyczny im. Al. Wę-
siołowskiego - nie-
czynny.

Kina

"Konwój", prod. kol. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Imperium namiotno-
wo", prod. kol. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Dziewczyna która-
ś", prod. NRD (od lat 13).
10 i 12: "Port lotniczy"
od. USA, panor. kol. (od lat 13).
12.30, 15.15 i 20.00 (od lat 13).

"Kieszonkowe",
prod. kol. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"GAG", prod. kol. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

"Wendeta", prod. franc. (od lat 13).
12.30, 15.15, 17.30 i 20.00 (od lat 13).

Radio i TV

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82
(1 piętro) - Wystawa biżuterii
sejnej, plastyków okręgu opo-
skiego oraz malarskich plastyków
okręgu gdańskiego i suwalskiego
- czynna w dni powszednie w
godz. 10-16.

Suwałskim "Bałtyk" - "Lot nad
kukuleczym gniazdem", prod. USA
(od lat 13).

Augustów - "Niebieskie kol-
nierzki", prod. USA (od lat 13).
Elk "Polonia" - "Sanchez i Je-
go dzieci", prod. meksyk. (od lat 13).

Elk "Orzeł" - "Wyspa skażo-
na", prod. meksyk. (od lat 13).
Elk "Zorza" - "Sztandar", prod. ang. (od lat 13).

Elk "Studio" - "Włodowien-
to Karoliny Zasler", prod. RFN
(od lat 13).

Głazów - "Konwój", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Lek wysokości", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

Głazów - "Kieszonkowe", prod. USA
(od lat 13).

fantastyczna: 14.10. Więcej, lepiej,
nowocześnie: 14.15. Muzyka
Haydna: 15.20. Popołudnie dzie-
ciat i chłopców: 16.00. Nowości
radiowego Studia: 16.00. Muzyka
polska: 16.00. Muzyka
w stulecie urodzin Z. Morcika:
16.10. Blaski i cienie muzyki jazz-
owej: 17.20. Muzyka kulturowa:
17.30. Portret piosenki Z. Na-
kowskiej: 18.00. Co piszą o muzy-
ce: 18.25. Plebiscyt Studia Ga-
ma: 18.40. Zuzi i niezwykły: 19.00
Radiowy Leksykon Snyckich: 19.40
Dźwiękowy Plakat Reklamowy:
20.00. Bogactwa naszej
ziemi: 20.20. "Kontrapunkt" -
tygodnik o muzyce: 21.40. Madry-
galskie miłosne: z VIII Księgi C.
Monteverdiego: 22.00. Jak zostać
zurnalista radiowym: 22.00. Ostatni
wydźwięk Indii - wnuk Józ-
Hauke: 23.40. Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM IV
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM V
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM VI
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM VII
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM VIII
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM IX
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.

PROGRAM X
Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30,
12.00, 13.15, 14.00, 15.15, 16.00, 17.00,
18.00, 19.00, 20.00, 21.00,

